

Forum Uczelniane

Pismo Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie



Zachodniopomorski
Uniwersytet
Technologiczny
w Szczecinie

strona 17

Kreatywne działania – nagrodzone





Wyjątkowa kotwica

więcej na str. 13

SENAT

- 2 Senat w lutym, marcu, kwietniu
- 3 Założenia ustawy o szkolnictwie wyższym
- 5 Harmonogram organizacji roku akademickiego 2011/2012

LUDZIE UCZELNI

- 6 Artur Bartkowiak – nominacja profesorska
- 7 Zbigniew Czech – nominacja profesorska
- 8 Władysław Szaflik – nominacja profesorska
- 9 Małgorzata Jakubowska – habilitacja
Profesorowie w centralnej komisji
- 10 Izabela Rejer – habilitacja
Jacek Sośnicki habilitacja
- 11 „Best Paper Award” dla Przemysława Klęska

Z ŻYCIA UCZELNI

- 12 Nagrody i stypendia prezydenta Szczecina
Wykład profesora Kricheldorfa
- 13 Wyjątkowa kotwica
- 14 16 imprez targowych w 24 dni
- 15 Statuetka za najciekawsze stoisko
- 16 Promocja Wydziału Elektrycznego
Nowe umowy międzynarodowe na WE
- 17 Kreatywne działania – nagrodzone
Pomysły na nadodrzański Szczecin
- 18 Ryby na celowniku
- 19 Społeczny inspektor pracy w ZUT
Trochę egzotyki w Szczecinie

POZA UCZELNIĄ

- 20 Jak to robią w Australii
- 21 Uczelnia w szkołach ponadgimnazjalnych
- 22 Pióra przeciwko czołgom

KONFERENCJE, SEMINARIA

- 23 Zielona przestrzeń publiczna Szczecina
Geosyntetyki w budownictwie lądowym i wodnym
- 24 10 lat restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa
w województwie zachodniopomorskim w okresie wdrażania
polityki zrównoważonego rozwoju
- 25 Academic Day
- 26 X Sympozjum Niepewność Pomiaru

KULTURA

- 26 Koncert? Nie, znacznie więcej
- 27 Oratorium Ego Sapientia
Totem uczelni odsłonięty

NASI STUDENCI

- 28 Adepti wzornictwa prezentują
e-gazetka na chemii
Polski Komitet Optoelektroniki SEP wyróżnił studentów
Tydzień Ekologiczny

WARTO WIEDZIEĆ

- 29 Podwodne techniki telesterowane
- 30 Kierunki zamawiane – oczekiwania i realizacja
- 32 Kampus w centrum miasta
- 34 Wirtualne nauczanie
- 35 Ekologiczny skaner
Kierunek architektura uznawalny w UE
- 36 Co na szczecińskim niebie?

SPORT

- 37 W górach ZUT górą
Medale w aerobiku sportowym
- 38 Turniej rugby
Sukces siatkarek

ŻYLI WŚRÓD NAS

- 39 Jerzy Burdziński
Zbigniew Szefer
- 40 Bronisław Sekula
Ewa Suszek



FORUM UCZELNIANE • Pismo Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie • kwartalnik • Rok III numer 2(10) • kwiecień 2011

Adres redakcji: Wydawnictwo Uczelniane, al. Piastów 50, 70-311 Szczecin, tel. 91 449 40 97, e-mail: wydawnictwo@zut.edu.pl; rkajrys@zut.edu.pl

Zespół redakcyjny:

Mieczysław Wysiecki (redaktor naczelny), Grażyna Ułaniak, Renata Kajrys, Krystyna Kaźmierowska (redaktor techniczny)

Wydawca: Wydawnictwo Uczelniane Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie

Skład: Waldemar Jachimczak • **Druk:** Drukarnia ZAPOL

Zdjęcie na I okładce: Kinga Welyczko-Czachura; zdjęcia na II okładce: Jacek Soroka

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów.

Przekazanie materiałów redakcji jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na rozpowszechnianie tekstów i zdjęć w wersji papierowej i elektronicznej Forum Uczelnianego.

Poglądy prezentowane przez autorów nie odzwierciedlają stanowiska kierownictwa uczelni i zespołu redakcyjnego.

Senat w lutym...

Posiedzenie Senatu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie odbyło się 28 lutego 2011 roku. Pod nieobecność JM Rektora Włodzimierza Kiernożyckiego posiedzeniu przewodniczył prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni Jan B. Dawidowski. Prorektor, składając serdeczne gratulacje, wręczył następujące nominacje:

- na stanowisko profesora nadzwyczajnego na pięć lat:
dr hab. inż. Annie Biedunkiewicz (WIMiM),



dr hab. inż. Ewie Sobeckiej (WNoŻiR),
dr hab. inż. Markowi Wianeckiemu (WNoŻiR);

- na stanowisko profesora zwyczajnego:
prof. dr hab. inż. Barbarze Grzmil (WTiCh),
prof. dr hab. inż. Urszuli Narkiewicz (WTiCh).



Senat poparł wnioski o nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za 2010 r. dla:

- prof. dr. hab. inż. Waleriana Arabczyka (WTiCh) za całokształt dorobku,
- prof. dr. hab. inż. Eugeniusza Milcherta (WTiCh) za całokształt dorobku.

Senat przyjął do akceptującej wiadomości informacje audytorów o dotychczasowych wynikach audytów wewnętrznych w 2010 r. i planie na 2011 r. oraz informację o sprawach bhp i ppoż. w 2010 r.

Na posiedzeniu 28 lutego 2011 r. senat podjął:

- uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o współpracy z Sanktpetersburskim Państwowym Uniwersytetem Politechnicznym (Rosja),

- uchwałę w sprawie przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości położonych w obrębie Lipnika, gm. Stargard Szczeciński oraz Ostoi, gm. Kołbaskowo,
- uchwałę w sprawie przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości położonych w obrębie Lipnika, gm. Stargard Szczeciński.

...w marcu

Kolejne posiedzenie Senatu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie odbyło się 28 marca 2011 roku. W komunikatach rektor Włodzimierz Kiernożycki poinformował o posiedzeniu Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, które odbyło się 11 marca br. w Politechnice Poznańskiej, w którym wzięli udział m.in.: minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka i podsekretarz stanu w ministerstwie Witold Jurek. Prezydium KRASP podjęło dwie uchwały: w sprawie planu dochodzenia do właściwego poziomu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym oraz w sprawie przyjęcia koncepcji prawno-organizacyjnej utworzenia Akademickiej Komisji Akredytacyjnej.

Informację o działalności jednostek pozawydziałowych w 2010 r. przedstawili kolejno:

- prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni Jan B. Dawidowski na temat: Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, Akademickiego Centrum Informatyki, Uczelnianego Centrum Informatyki, Zakładu Doświadczalnego w Lipniku i Ostoi;
- prorektor ds. kształcenia Witold Biedunkiewicz – Akademickiego Ośrodka Jeździeckiego;
- prorektor ds. nauki, prof. dr hab. inż. Ryszard Kaleńczuk – Centrum Egzaminacyjnego Języków Obcych, Centrum Energii Odnawialnych, Centrum Nowych Materiałów i Technologii, Centrum Opartych na Wiedzy Technologii i Nanomateriałów, Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii, Zachodniopomorskiego Centrum Zaawansowanych Technologii.

Senat przyjął powyższe informacje do akceptującej wiadomości.

Kancelarz Jarosław Potacek omówił działalność inwestycyjno-remontową w 2010 r. oraz przedstawił plan inwestycji na 2011 r. Senat przyjął powyższą informację do akceptującej wiadomości.

Senat podjął:

- uchwałę w sprawie zmiany nazwy Wydziału Techniki Morskiej na Wydział Techniki Morskiej i Transportu,
- uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia o współpracy z Innowacyjnym i Naukowym Centrum Zaawansowanych Kompozytów (ACCIS) w Bristolu (Wielka Brytania),
- uchwałę w sprawie szczegółowej organizacji roku akademickiego 2011/2012 w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie.

...w kwietniu

Kolejne posiedzenie Senatu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie odbyło się 18 kwietnia 2011 roku. W posiedzeniu uczestniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – dr hab. Zbigniew Marciniak prof. UW. Minister przedstawił założenia nowelizowanej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, która wejdzie w życie wraz z nowym rokiem akademickim – 1 października 2011 r. Zwrócił uwagę, że Polska, zgodnie z zaleceniem Parlamentu Europejskiego, będzie musiała do końca

2012 r. przyjąć krajowe ramy kwalifikacji (KRK), które umożliwią budowanie elastycznych ścieżek kształcenia i likwidację centralnej listy kierunków studiów. Podstawowym elementem oceny działalności uczelni będzie realizowanie założonych efektów kształcenia.

Senat przyjął do akceptującej wiadomości informacje przedstawione przez prorektora ds. nauki Ryszarda Kaleńczuka nt. działalności jednostek ogólnouczelnianych ZUT:

- Wydawnictwa Uczelnianego,
- Działu Wynałazczości i Ochrony Patentowej,
- Biblioteki Głównej.

Senat zatwierdził limity przyjęć na I rok studiów wyższych i doktoranckich w roku akademickim 2011/2012 w ZUT oraz podjął:

- uchwałę w sprawie utworzenia studiów – gospodarka przestrzenna,

- uchwałę w sprawie utworzenia studiów międzykierunkowych – budowa jachtów,
- uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę lub najem nieruchomości w obrębie Lipnika, gm. Stargard Szczeciński oraz w obrębie Rajkowi, Ostoi, gm. Kołbaskowo.

Zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości, kwesor Edward Zawadzki przedstawił sprawozdanie finansowe uczelni za 2010 r. oraz sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego uczelni za 2010 r. Kanclerz Jarosław Potaczek przedstawił sprawozdanie z działalności w 2010 r.

Senat przyjął powyższe informacje do akceptującej wiadomości.

ires/rk

Zdjęcia Jacek Soroka

Co się w przepisach zmieniło i dlaczego?

Założenia ustawy o szkolnictwie wyższym

Nieautoryzowany zapis spotkania podsekretarza stanu w MNiSzW Zbigniewa Marciniaka z członkami Senatu ZUT

Jeśli miałbym podać powody dlaczego trzeba było zmienić ustawę o szkolnictwie wyższym, to na pierwszym miejscu wymieniałbym otwarcie europejskiego rynku pracy i zjawisko umasowienia studiów wyższych. Są to dwa zjawiska społeczne, na które nasze prawo musiało zareagować. Co wspólnego ma otwarcie europejskiego rynku pracy z naszym systemem szkolnictwa wyższego? Kiedy otwiera się mię-

Komisja Europejska i Parlament Europejski znalazły narzędzie, które ma te dylematy choćby częściowo rozwiązywać. Są to europejskie ramy kwalifikacji – system ośmiu poziomów odniesienia opisujących wiedzę, umiejętności i kompetencje nabyte w procesie uczenia się bez względu na to, w jakim systemie uczący się zdobył dany typ kwalifikacji. Na przykład najwyższy, ósmy jest poziomem doktoratu, siódmy magisterium, szósty licencjatu, a czwarty maturalnym. Kraje, które zechcą wykorzystać to narzędzie, powinny tworzyć swoją krajową drabinę kwalifikacji i odnieść ją tzw. raportem referencyjnym do europejskiego. Pozwoli to uniknąć sporów czy pracownik przyjeżdżający do jakiegoś kraju ma wyższe wykształcenie, czy go nie ma. Tego typu dylematy występują dzisiaj np. w Wielkiej Brytanii gdzie polski magister jest postrzegany na poziomie szóstym, gdyż jest to jego pierwszy dyplom. Wdrożenie europejskich ram kwalifikacji wymaga zmian w naszym prawie, co zresztą wiąże się ze zmianą w trybie budowania studiów i przyglądania się ich jakości. Ta zmiana jest dla nas korzystna z powodu umasowienia studiów. W ostatnich 15 latach liczba studentów w Polsce wzrosła pięciokrotnie – z 400 tys. do ponad



dzynarodowy rynek pracy, to wcześniej czy później kluczowa staje się kwestia „zderzania się” dyplomów. W sytuacji migrowania za pracę nieuchronne są konflikty na tle pytania – ile wart jest dyplom i jaka wiedza za nim stoi? Nie dotyczy to tylko dyplomów polskich uczelni, ale wszystkich instytucji, które wydają certyfikaty i dyplomy w Europie.



2 mln. To musi nieść skutki dla systemu edukacji. Przez długi czas udawaliśmy, że nie widzimy tego zjawiska. Mówię to od strony pracownika uczelni. Próbowaliśmy kontynuować kształcenie jakby się nic nie stało, z pewną naiwnością myśląc, że jeśli stworzyliśmy szerzej drzwi uczelni to przyjdzie taka sama młodzież jak kiedyś, tylko będzie jej więcej w salach wykładowych. Niedocenialiśmy tego co mieliśmy wcześniej, kiedy kształciliśmy 10 proc. najzdolniejszych, którzy przychodzili na studia. Teraz na studia przyszli również ci mniej zdolni. Prosta statystyka pokazuje, że wśród obecnych studentów jest wielu takich, którzy skończyliby karierę na zawodowce. Dziś do szkół kończących się maturą idzie ok. 80 proc. rocznika, z tego ponad 50 proc. może zostać studentami. Sytuacja jest zróżnicowana na różnych uczelniach i różnych wydziałach. Na niektórych wydziałach, np. na moim macierzystym Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego, to zjawisko jest niewidoczne dlatego, że tam prawie połowa składu to są olimpijczycy, a pozostali zdali maturę na poziomie 80 proc. Są wydziały składające się ze studentów, którzy kiedyś studentami by nie byli, i takie, i to jest najgorsza sytuacja, gdzie są i tacy i tacy. Jeśli wszystkich posadzimy w jednej sali i będziemy uczyć jednakowo, to się musi skończyć fatalnie dla którejś z tych grup. Sam proces nauczania nie gwarantuje jeszcze niczego, konieczne jest przyjrzenie się efektom kształcenia i tak go zróżnicować, aby efekty były pewne. To jest najważniejsza zmiana, którą niesie europejska rama kwalifikacji, która mówi wyraźnie, że nie proces jest najważniejszy, ale efekt. Ta konkluzja płynie z obserwacji całej Europy. Umasowienie jest zjawiskiem globalnym. Coraz większa część społeczeństwa chce zdobywać wyższe wykształcenie. Szacunki zawarte w strategii „Europa 2020” przewidują, że w 2020 r. 40 proc. ludzi w wieku 30–35 lat powinno mieć wyższe wykształcenie, w tym tylko co czwarty powinien mieć wykształcenie pierwszego stopnia. W naszym systemie zbyt wielu licencjatów, jak na proporcje europejskie, robi magisterium, w ubiegłym roku było to 59 proc. Tak

naprawdę nasz licencjat jest skrojony na miarę magisterium. Konieczne jest określenie czego chcemy nauczyć studenta na pierwszym, a czego na drugim stopniu oraz przyjrzenie się efektom kształcenia. Jest to bardzo istotne, gdyż nowa akredytacja będzie polegała na przedstawieniu komisji odpowiedzi na pytanie – skąd wiecie czy nauczycieście tego, co obiecaliście? Nie może być przypadku wydawania dyplomów osobom niedouczonej – właśnie dlatego, że jest otwarty europejski rynek pracy. Współodpowiedzialnością za jakość dyplomów ma być reakcja na masowość. Ustawa przewiduje wiele zmian natury technicznej, które mają udoskonalić cały proces nauczania. Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej ważnej rzeczy – uwalniamy kierunki studiów. Sztywna lista kierunków studiów (obecnie 118), którą określa minister, jest anachronizmem, rynek pracy zmienia się dynamicznie i szkoły wyższe powinny na niego dynamicznie reagować i mieć swobodę w wyborze kierunków studiów. Zmiana, którą wprowadzamy, będzie dotyczyć studentów rozpoczynających naukę w roku akademickim 2012. Każdy kierunek studiów ma być opisany za pomocą dwóch parametrów: programów kształcenia i opisu założonych efektów kształcenia. Są dwie możliwości kreowania kierunków. Wydziały, które mają prawo habilitowania w obszarze wiedzy związanej z danym kierunkiem, mogą to robić bez pytania kogokolwiek o zgodę. Pozostałe wydziały muszą przygotować pakiet dokumentów: program i oczekiwane efekty kształcenia. Jeśli kierunek już istnieje, żeby nie popełnić błędów, będzie można skorzystać z zasobów wzorcowego opisu efektów kształcenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Jednym z najważniejszych zadań studiów jest nauczanie studentów uczyć się, ponieważ obecnie uczelnie często przypominają szkoły średnie. Student chodzi na zajęcia, notuje i na koniec musi zdać sobie sprawę z tego co wysłuchał i zanotował. Uczy się tylko przed egzaminem. Żeby nie szukać daleko posłużę się przykładem z mojego





kierunku – matematyki. Porównując programy Sylabus z Oxfordu i Politechniki Warszawskiej, my oferujemy połowę więcej zajęć. Za to tam student od rana do wieczora siedzi w bibliotece i rozwiązuje problemy, które ma przynieść na następne zajęcia, na bieżąco ciężko pracuje. Wiedza studenta kończącego studia nie wystarczy mu na całe życie, musi umieć dalej uczyć się sam. Trzeba wzbogacić formy dydaktyczne, w ustawie jest to już dawno zapisane: formy zajęć dydaktycznych ustala senat uczelni, musimy z tej możliwości jak najszerzej korzystać.

Po wystąpieniu odbyła się dyskusja. Zbigniew Marciniak odpowiadał na pytania senatorów. Poruszono m.in. kwestie: dalszych losów

projektów strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, wprowadzenia praktycznego i ogólnoakademickiego profilu kształcenia, algorytmu finansowania kierunków studiów, elastycznego wykorzystywania różnych form zajęć, stanu spoczynku, problemu jakości dyplomów w odniesieniu do studiów zaocznych, wzorcowych opisów efektów kształcenia, buforowości nauki, autonomii wydziałów. Przedstawiciel studentów pytał o stypendia i diamentowe granty umożliwiające najlepszym studentom w Polsce kończącym studia pierwszego stopnia rozpoczęcie studiów doktoranckich.

Zdjęcia Jacek Soroka



Harmonogram organizacji roku akademickiego 2011/2012 studiów wyższych i studiów doktoranckich

SEMESTR ZIMOWY 2011/2012

semestr zimowy	01.10.2011 r. — 17.02.2012 r.
zajęcia dydaktyczne	03.10.2011 r. — 31.01.2012 r.
wakacje zimowe	22.12.2011 r. — 02.01.2012 r.
egzaminacyjna sesja zimowa	01.02.2012 r. — 17.02.2012 r.
dzień wolny od zajęć (rektorski)	02.11.2011 r. (środa)
przerwa międzysemestralna	18.02.2012 r. — 26.02.2012 r.

uwaga!

28.11.2011 r. (poniedziałek) realizowane będą zajęcia zaplanowane na piątek
31.01.2012 r. (wtorek) realizowane będą zajęcia zaplanowane na piątek

SEMESTR LETNI 2011/2012

semestr letni	27.02.2012 r. — 30.06.2012 r.
zajęcia dydaktyczne	27.02.2012 r. — 21.06.2012 r.
wakacje wiosenne	06.04.2012 r. — 10.04.2012 r.
egzaminacyjna sesja letnia	22.06.2012 r. — 30.06.2012 r.
egzaminacyjna sesja jesienna	03.09.2012 r. — 16.09.2012 r.
dni wolne od zajęć (rektorskie)	02.05.2012 r. (środa) 16.05.2012 r. (juwenalia) 08.06.2012 r. (piątek)

uwaga!

18.06.2012 r. (poniedziałek) realizowane będą zajęcia zaplanowane na piątek

Nominacja profesorska

Artur Bartkowiak

Artur Bartkowiak urodził się w 1968 roku w Szczecinie. W 1987 r., po ukończeniu V Liceum Ogólnokształcącego, rozpoczął studia na kierunku technologia chemiczna na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej, od IV roku na studiach indywidualnych w Instytucie Polimerów. Studia w zakresie technologii chemicznej (specjalność technologia polimerów) ukończył w 1992 r., po obronie pracy dyplomowej pt.: „Badania nad sieciowaniem kurdłanu – nowego polisacharydu bakteryjnego”, uzyskując tytuł magistra inżyniera nauk chemicznych.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów został słuchaczem studiów doktoranckich na Politechnice Szczecińskiej. Efektem pracy naukowej w latach 1992–1996 była wyróżniona przez Radę Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej praca doktorska zatytułowana „Kompozytowe żele polisacharydowe”. W okresie lipiec 1995 – luty 1996 przebywał na stażu na Uniwersytecie Vanderbilt (Nashville, Stany Zjednoczone), gdzie w grupie prof. Davida Hunkelera zajmował się badaniami z wykorzystaniem chromatografii cieczowej do określania warunków krytycznych adsorpcji i granicznych rozpuszczalności dla wybranych polimerów syntetycznych i naturalnych.

Po ukończeniu doktoratu rozpoczął pracę jako asystent, a od października 1996 r. jako adiunkt w Instytucie Polimerów na Politechnice Szczecińskiej.

Od marca 1997 r. do końca lutego 2000 r. przebywał na stażu naukowym na Wydziale Chemicznym Politechniki w Lozannie, gdzie zajmował się poszukiwaniem i optymalizacją nowych systemów do mikrokapsulowania żywych komórek. Uczestniczył m.in. w projekcie realizowanym we współpracy z uniwersytetem w Genewie nad zastosowaniem bioimmobilizowanych żywych wysepek Langerhansa do regulacji poziomu glukozy we krwi ludzi przewlekle chorych na cukrzycę, tzw. biosztuczna trzustka. Brał czynny udział w konsultacjach i badaniach z następującymi partnerami przemysłowymi: Nestlé, Lonza, Rolex czy Granit S.A. Podczas pobytu na stypendium był trzykrotnie wyróżniany przez rektora politechniki w Lozannie nagrodą za osiągnięcia naukowe. Wykonane według własnej koncepcji samodzielne badania dotyczące nowych dwuskładnikowych polisacharydowych mikrokapsulek wykorzystał jako materiał do przygotowania w 2001 r. rozprawy habilitacyjnej pt. „Binary polyelectrolyte microcapsules based on natural polysaccharides”.

Od września 2002 r. po zmianie miejsca zatrudnienia, kiedy to Rada Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa Akademii Rolniczej w Szczecinie powierzyła mu zadanie utworzenia nowej jednostki, tzn. Zakładu Opakowalnictwa i Biopolimerów, zajął się intensywnie przede wszystkim sprawami organizacyjno-dydaktycznymi.

W ostatnich dziesięciu latach, dzięki pozyskanym środkom finansowym z różnych źródeł krajowych i międzynarodowych (był kierownikiem ponad 10 projektów badawczych), stworzył od podstaw wspólnie ze swoimi współpracownikami wiele specjalistycznych laboratoriów i stanowisk badawczych wyposażonych w nowoczesną i unikalną aparaturę naukowo-

-technologiczną. To stało się podstawą do wystąpienia i otrzymania dofinansowania w ramach programu operacyjnego Innowacyjna Gospodarka POIG 2.2. w wysokości około 20 mln złotych na budowę i wyposażenie Centrum Bioimmobilizacji i Innowacyjnych Materiałów Opakowaniowych, które zostanie przekazane do użytku już w czerwcu br. Profesor Bartkowiak od lipca 2010 r. jest dyrektorem Centrum (www.cbimo.zut.edu.pl) oraz pełni jednocześnie funkcję kierownika trzech innych dużych projektów realizowanych w ramach funduszy strukturalnych. Jego zespół uczestniczył w realizacji dwóch międzynarodowych projektów badawczych z udziałem partnerów przemysłowych (6PR – SUSTAINPACK i 7PR – FLEXPARENEW). Na przełomie 2003/2004 r. był jednym z trzech inicjatorów powołania i utworzenia Zachodniopomorskiego Centrum Zaawansowanych Technologii.

W 2008 r. z inicjatywy prof. Bartkowiaka powstał na Wydziale Nauk o Żywności i Rybactwa unikalny w skali uczelni i regionu Inkubator Technologiczno-Przemysłowy składający się z trzech kompleksów laboratoryjno-biurowych, gdzie firmy współpracujące z jednostkami wydziału prowadzą wspólne prace o charakterze badawczo-wdrożeniowym.

Dorobek naukowy profesora Bartkowiaka to 48 artykułów naukowych (w tym 26 po habilitacji) w czasopismach międzynarodowych i krajowych oraz 82 prace (54 po habilitacji) w formie pełnotekstowej i skrótów wystąpień/prezentacji na konferencjach krajowych i zagranicznych. W ciągu ostatnich ośmiu lat publikacje naukowe, których jest autorem lub współautorem, były cytowane ponad 320 razy – współczynnik Hirsha 10.

Artur Bartkowiak pełnił wiele funkcji organizacyjnych zarówno wydziałowych, jak i uczelnianych, m.in. w 2008 r. był prorektorem ds. rozwoju uczelni i współpracy z gospodarką w Akademii Rolniczej w Szczecinie, a w latach 2009–2010 pełnomocnikiem rektora ZUT ds. transferu technologii i współpracy z gospodarką.

Na bazie zdobytego doświadczenia, w ramach współpracy z różnymi ośrodkami badawczymi krajowymi i zagranicznymi, udało się mu stworzyć własną szkołę naukową (czterech wypromowanych doktorantów, siedem realizowanych obecnie prac doktorskich oraz liczne prace magisterskie i inżynierskie) związaną z zastosowaniem biopolimerów do tworzenia nowych układów do bioimmobilizacji w skali nano i mikro oraz formowania nowych proekologicznych opakowań w skali makro (innowacyjne opakowania polimerowe – foliowe oraz celulozowe – papier i tektura), które znajdują zastosowanie m.in. w opakowalnictwie żywności. Obecnie kierowany przez prof. Bartkowiaka zespół CBIMO liczy około 30 pracowników z czego dwie trzecie stanowią osoby finansowane ze środków zewnętrznych, w większości w ramach projektów współfinansowanych przez partnerów przemysłowych.

23 grudnia 2010 r. na wniosek Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski nadał dr. hab. inż. Arturowi Bartkowiakowi tytuł profesora nauk technicznych. Profesor Artur Bartkowiak jest żonaty, ma jednego syna.



Nominacja profesorska

Zbigniew Czech

Zbigniew Czech urodził się 23 września 1952 roku w Szczecinie. W 1972 r., po ukończeniu Technikum Chemicznego, rozpoczął studia na Wydziale Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej, realizując tokiem indywidualnym program studiów. W 1976 r. ukończył studia z wyróżnieniem, a po obronie pracy magisterskiej pt.: „Badania nad wpływem wykończenia chemicznego tkanin szklanych na właściwości wytrzymałościowe laminatów poliestrowych”, wykonanej pod kierunkiem doc. dr. Wacława Królikowskiego, za którą uzyskał nagrodę Ministra Przemysłu Chemicznego, został przyjęty na II rok Studium Doktoranckiego na Wydziale Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej. W 1978 r. został zatrudniony w Zakładzie Tworzyw Sztucznych i Powłok Ochronnych Instytutu Technologii Chemicznej Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej.

Pracę doktorską pt.: „Wpływ własności powierzchniowych włókien szklanych w tkaninach na fizyko-chemiczne i mechaniczne właściwości tworzyw wzmocnionych”, wykonaną pod kierunkiem prof. dr. Wacława Królikowskiego, obronił w maju 1981 r. przed Radą Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej, uzyskując stopień doktora nauk chemicznych.

W latach 1983–1995 pracował jako kierownik laboratorium w firmie Lohmann w Neuwed w dziale badawczo-rozwojowym. W początkowym okresie prowadził badania nad syntezą poliakrylanowych klejów samoprzylepnych oraz sposobów ich sieciowania. Wynikiem tych badań było samodzielne opracowanie technologii syntezy samoprzylepnych klejów poliakrylanowych oraz własnych zmodyfikowanych receptur, w oparciu na których firma Lohmann wprowadziła do produkcji wysokiej jakości dwustronne taśmy samoprzylepne oraz plastry zawierające substancje czynne.

Tematyka badań, które prowadził w firmie Lohmann, dotyczyła również technologii produkcji rozpuszczalnych w wodzie samoprzylepnych klejów poliakrylanowych oraz dyspergowalnych w wodzie, odpornych na działanie wysokich temperatur taśm samoprzylepnych. W toku dalszych badań opracował technologię produkcji medycznych samoprzylepnych taśm operacyjnych, samoprzylepnych bioelektrod przewodzących prąd elektryczny, plastrów samoprzylepnych, biologicznie degradowanych klejów samoprzylepnych, jak również hydrożeli poliakrylanowych. Tego typu produkty są produkowane do dzisiaj przez firmę Lohmann. Opracował również technologię sposobu powlekania wielowarstwowych filmów klejowych oraz sposobu produkcji dwustronnych taśm samoprzylepnych w jednym ciągu produkcyjnym. Jednym z większych jego osiągnięć było opracowanie technologii klejów poliakrylanowych, charakteryzujących się bardzo wysoką adhezją oraz kohezją. Kleje tego typu są stosowane przez firmę Lohmann (Niemcy) do produkcji dwustronnej taśmy samoprzylepnej o nazwie handlowej Duplocoll 370, jak również do produkcji szerokiej gamy jedno- oraz dwustronnych taśm samoprzylepnych, produkowanych dla amerykańskiego koncernu 3M.

Inna tematyka jego prac badawczych obejmowała technologię produkcji jednostronnych taśm samoprzylepnych na bazie klejów silikonowych. Temat ten był realizowany we współpracy z firmami Dow Corning (USA) i General Electric (USA) używanych do łączenia wszelkiego rodzaju materiałów o niskiej energii powierzchniowej, takich jak: polietylen, polipropylen, EPDM czy teflon.

Wiodącym tematem jego zainteresowań naukowych pozostawał proces sieciowania klejów samoprzylepnych. W przypadku klejów bezrozpuszczalnych było to uzyskanie informacji poznawczych, mogących stanowić podstawę zastosowania promieniowania UV do sieciowania tego typu klejów. Wyniki tych badań wykazały, że sieciowanie promieniowaniem UV, w odróżnieniu od fotopolimeryzacji, może przebiegać także w obecności tlenu atmosferycznego, a obecność tlenu nie wpływa w istotny sposób na przebieg procesu sieciowania. Szczególnie interesujące okazało się zastosowanie nienasyconych fotoinicjatorów II rodzaju, jak np. produkowanego w skali przemysłowej, wg opracowanej przez niego technologii, międzycząsteczkowego akceptora wodoru 4-akryloiloxybenzofenonu (ABP). Ten fotoinicjator, charakteryzujący się wysoką efektywnością, jest stosowany ze względu na niewystępowanie fotolitycznych produktów ubocznych. Niewielkie stężenia ABP rzędu 0,1–0,3 proc. wag. przy bardzo krótkich czasach naświetlania promieniowaniem UV pozwalają otrzymać usieciowane kleje samoprzylepne o bardzo dużej kohezji. Ponadto, w trakcie badań nad sieciowaniem klejów poliakrylanowych promieniowaniem UV zsyntetyzował i opatentował nieznaną dotychczas grupę nowych nienasyconych fotoinicjatorów, zawierających w swojej strukturze grupę winyloksykarbonylową.

Równolegle prowadził badania, których celem była możliwość zastosowania do sieciowania poliakrylanowych klejów samoprzylepnych

promieniowania UV, emitowanego przez laser ekscymerowy. Badania te wykazały zalety promieniowania UV, pochodzącego z lasera ekscymerowego, w porównaniu z promieniowaniem UV, emitowanym przez typowe lampy ultrafioletowe.

W latach 1995–1997 pracował w belgijskim koncernie UCB w Drogenbos w dziale badawczo-rozwojowym na stanowisku kierownika laboratorium, kierując między innymi pracami nad syntezą wodnych dyspersji samoprzylepnych i rozpuszczalnikowych klejów samoprzylepnych o bardzo małym skurczu.

W latach 1997–2003 pracował w niemieckiej firmie Chemitec na sta-

nowisku doradcy naukowego odpowiedzialnego za badania naukowo-badawcze w dziedzinie klejów i produktów samoprzylepnych.

W 1999 r. wydał monografię „Vernetzung von Haftklebstoffen auf Polyacrylatbasis”.

Od 2003 r. zatrudniony w Instytucie Polimerów Politechniki Szczecińskiej na stanowisku adiunkta, a następnie w 2006 r. w Instytucie Technologii Chemicznej Organicznej na stanowisku profesora PS.

Pracując na stanowisku adiunkta, prowadził wykłady z przedmiotu materiały wysokiej czystości.

Monografię pt.: „Crosslinking of solvent-borne pressure-sensitive adhesives based on polyacrylates” przedstawił jako rozprawę habilitacyjną, uzyskując w 2005 r. stopień doktora habilitowanego.

Oprócz dwóch monografii, jego obecny dorobek naukowy obejmuje łącznie ponad 400 pozycji, w tym ponad 60 samodzielnych oraz współautorskich artykułów naukowych z IF o cyrkulacji międzynarodowej, 38 krajowych zgłoszeń patentowych oraz 21 samodzielnych i 35 współautorskich patentów międzynarodowych.

Profesor Zbigniew Czech wypromował czterech doktorów nauk technicznych, a obecnie jest promotorem ośmiu prac doktorskich. W ostatnich latach był kierownikiem sześciu projektów badawczych w ramach grantów promotorских, własnych oraz rozwojowych, jak również kierownikiem trzech projektów technologicznych we współpracy z niemieckimi firmami BASF, Novamelt oraz Dyneon (3M).

Za działalność naukową prof. Zbigniew Czech sześciokrotnie w latach 2005–2010 otrzymał nagrodę I stopnia rektora Politechniki Szczecińskiej, a następnie rektora Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Profesor Zbigniew Czech ma jednego syna.



Nominacja profesorska

Władysław Szaflik

Władysław Szaflik urodził się 2 kwietnia 1952 roku w Szczecinie. Studia wyższe odbył w latach 1971–1976 na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej w Szczecinie i uzyskał tytuł magistra inżyniera inżynierii środowiska.

Stopień doktora nauk technicznych nadała mu 30 czerwca 1982 r. Rada Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej w Szczecinie na podstawie rozprawy doktorskiej pt.: „Analiza wymiany ciepła w żebrach dwuwarstwowych”, a stopień doktora habilitowanego – 30 marca 1994 r. Rada Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt.: „Modelowanie poboru ciepłej wody w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy użyciu teorii procesów stochastycznych”.

Od ukończenia studiów w 1976 r. zatrudniony jest na Politechnice Szczecińskiej (obecnie Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie).

Działalność naukowa dr. hab. inż. Władysława Szaflika koncentruje się wokół zagadnień wymiany i przewodzenia ciepła a następnie racjonalizacji zużycia paliw i ciepła przez eksploatowane budynki.

Początkowo profesor Szaflik zajmował się rozkładami pola temperatury w ciałach stałych, określił wpływ powłoki na efektywność żeber, opracował metodę określania pola temperatury w pasmowych strukturach cienkościennych. Brał udział w opracowaniu analitycznej metody obliczania wymienników ciepła z uwzględnieniem zmiany pojemności cieplnej czynnika. Kolejne tematy to opracowanie analitycznych rozwiązań niestacjonarnego jednowymiarowego pola temperatury oddzielającej układ o skończonej pojemności cieplnej oraz opracowanie analitycznych rozwiązań dwuwymiarowego niestacjonarnego pola temperatury w przegrodzie wymiennika.

Następna grupa problemów, którymi się zajmuje, to racjonalizacja zużycia ciepła i paliw na ogrzewanie, wentylację i ciepłą wodę użytkową w budynkach. Szczególnie wiele uwagi zaangażował w rozwiązywanie problemów związanych z przygotowaniem ciepłej wody i jej rozprowadzaniem, co zaowocowało rozprawą habilitacyjną na temat stochastycznego poboru ciepłej wody w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych i wieloma pracami na temat instalacji ciepłej wody i związanego z nimi zużycia ciepła.

Do wyróżniających się prac naukowych z tej grupy problemów należą: modelowanie i badanie układów źródeł ciepła i instalacji geotermicznych i geotermalnych, opracowanie nowego stochastycznego modelu poboru ciepłej wody i określenie na podstawie badań jego parametrów, określenie charakterystyki termicznej budynku na podstawie dokonywanych pomiarów parametrów cieplnych, analiza warunków stosowania przegrody termicznej zmniejszającej zapotrzebowanie ciepła w pomieszczeniu, wykorzystanie niskotemperaturowych źródeł energii do klimatyzacji budynków.

Aktywnie uczestniczy w międzynarodowych i krajowych kongresach i konferencjach. Praca naukowa profesora Władysława Szaflika wnosi oryginalny wkład w badanie procesów wymiany ciepła i termodynamicznych zagadnień występujących w ogrzewnictwie, a szczególnie problemów związanych z przygotowaniem i rozprowadzaniem ciepłej wody użytkowej. Jego dorobek naukowy znany jest w kraju i za granicą, a na szczególne podkreślenie zasługują praktyczne wdrożenia osiągnięć naukowych.

Poza prowadzeniem pracy badawczej, Władysław Szaflik jest wykonawcą wielu projektów i prac badawczych między innymi dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Szczecinie, Stoczni Szczecińskiej,

Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, Fabryki Armatury Mleczarskiej w Koszalinie, spółdzielni mieszkaniowych w Szczecinie i Stargardzie i innych.

Pod kierownictwem Władysława Szaflika zrealizowano trzy projekty badawcze zlecone przez Komitet Badań Naukowych i Ministerstwo Nauki, a w trzech następnych był członkiem zespołu badawczego.

Profesor efektywnie łączy działalność naukowo-badawczą z aktywnością dydaktyczną. Prowadzi wykłady na studiach dziennych, wieczorowych i podyplomowych z następujących przedmiotów: instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe i ciepłej wody; specjalne urządzenia sanitarne, instalacje budowlane i komunalne, instalacje sanitarne, materiałoznawstwo instalacyjne, ogrzewnictwo i wentylacja, statystyka, technika ciepła oraz seminaria dyplomowe oraz ćwiczenia projektowe i laboratoryjne.

Brał udział w tworzeniu i opracowaniu zestawu ćwiczeń „Laboratorium ciepłownictwa”, a także uczestniczył w remoncie i modernizacji wydzielonego laboratorium urządzeń ogrzewczych i ciepłowniczych. Był także animatorem odtworzenia kierunku studiów inżynierii środowiska na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. Uczestniczył w opracowaniu siatek programowych dla specjalności urządzenia sanitarne i budownictwo wodne.

W latach 1985–2008 był promotorem 87 prac dyplomowych magisterskich, a jedna z nich została nagrodzona w konkursie ogłoszonym przez

ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej. Był wielokrotnie opiekunem roczników i grup studenckich. Prowadził praktyki i obozy studenckie w ramach Koła Naukowego Inżynierii Środowiska. Jako prodziekan i dziekan wydziału sprawował opiekę nad działalnością organizacji studenckich, a także współpracował z samorządem studenckim. Jest autorem dwóch recenzji wydawniczych oraz sześciu recenzji rozpraw doktorskich, wypromował trzy prace doktorskie z tego dwie wyróżniono.

Działalność naukowa i organizacyjna Władysława Szaflika jest znana i wysoko ceniona przez środowisko akademickie. Od wielu kadencji jest członkiem

Sekcji Termodynamiki Komitetu Termodynamiki i Spalania PAN, członkiem Sekcji Ciepłownictwa, Klimatyzacji i Zaopatrzenia w Wodę Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN. Był członkiem komitetów naukowych czterech konferencji naukowych. Od 1976 r. jest członkiem Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, prze dwie kolejne kadencje był jego wiceprezesem, a w obecnej jest prezesem. Jest członkiem Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego oraz członkiem Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, obecnie pełni tam funkcję wiceprzewodniczącego Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.

W latach 1996–2001 Władysław Szaflik pełnił funkcję kierownika Zakładu Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ciepłownictwa, a od 2001 r. jest kierownikiem Katedry Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ciepłownictwa. Funkcję prodziekana ds. nauki pełnił w latach 1999–2002, a od 2002 do 2008 był dziekanem Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. Członek Senatu Politechniki Szczecińskiej w latach 1999–2008, w latach 1999–2002 pełnił funkcję członka Senackiej Komisji Nauki oraz Rektorskiej Komisji ds. Restrukturyzacji Uczelni, od 2008 r. jest członkiem rektorskiej Komisji ds. Oceny Wniosków o Mianowanie na Stanowiska Profesorów Zwyczajnych i Profesorów Nadzwyczajnych oraz członkiem Senackiej Komisji Budżetowej, a od 2009 r. członkiem Senatu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Za całokształt dotychczasowej pracy dr. hab. inż. Władysław Szaflik otrzymał: Srebrny Krzyż Zasługi, Złotą Honorową Odznakę PZITS, Medal za Zasługi dla Politechniki Szczecińskiej, Srebrną Odznakę Honorową Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski 18 listopada 2010 r. nadał Władysławowi Szaflikowi tytuł profesora nauk technicznych.



Habilitacja

Małgorzata Jakubowska

Małgorzata Jakubowska urodziła się w Szczecinie. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Pobożnego. Studiowała na Wydziale Zootechnicznym Akademii Rolniczej w Szczecinie, gdzie uzyskała dyplom magistra inżyniera zootechniki. Pracę zawodową nauczyciela akademickiego rozpoczęła na stanowisku asystenta w Katedrze Oceny Surowców Pochodzenia Zwierzęcego. Stopień naukowy doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki uzyskała w 1998 r. na podstawie pracy pt. „Charakterystyka jakości mięsa wybranych krajowych i zagranicznych mieszańców kurcząt brojlerów”, wykonanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Kortza – obrona rozprawy uzyskała wyróżnienie Rady Wydziału Zootechnicznego. Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie zootechniki, nadany przez Radę Wydziału Biotechnologii i Hodowli Zwierząt Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, otrzymała 25 lutego 2011 r. na podstawie rozprawy pt. „Kształtowanie się cech jakościowych mięsa oraz wybranych wskaźników krwi kurcząt brojlerów w zależności od ich wieku oraz dostępu do paszy i wody przed ubojem” oraz dorobku naukowego. Od 1999 r. jest zatrudniona na stanowisku adiunkta w Zakładzie (do 2010 r. w Katedrze) Oceny Produktów Zwierzęcych na Wydziale Biotechnologii i Hodowli Zwierząt. Małgorzata Jakubowska doświadczenie naukowe zdobyła w kraju i za granicą, m.in.: uczestniczyła w międzynarodowych konferencjach naukowych (Włochy, Hiszpania, Czechy, Litwa); odbyła staże naukowe w PAN Oddział Nauki o Żywności w Olsztynie, w Pracowni Analizy Sensorycznej Katedry Dietetyki i Żywności Funkcjonalnej na Wydziale Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji, SGGW w Warszawie oraz w Litewskiej Akademii Weterynaryjnej w Kownie.

Dorobek naukowy Małgorzaty Jakubowskiej obejmuje 131 pozycji, w tym 83 oryginalne prace naukowe. W grupie prac oryginalnych znajdują się prace z listy filadelfijskiej (*Journal Citation Reports – JCR*) o Impact Factor od 0,236 do 3,146. Wyniki prowadzonych badań prezentowane były również na konferencjach krajowych i zagranicznych.

Badania prowadzone przez dr hab. M. Jakubowską obejmują:

- kształtowanie się składników mineralnych w krwi i mięsie kurcząt brojlerów;
- odczyn mięśni piersiowych kurcząt brojlerów i przepiórek w zależności od oddziaływania różnych czynników przedubojowych i ich wpływ na jakość mięsa;
- kształtowanie się cech jakościowych mięsa kurcząt brojlerów różnych linii genetycznych;
- wpływ czynników środowiskowych na jakość mięsa drobiowego;
- wpływ czynników genetycznych i środowiskowych (żywienie, płeć, rasa sposób postępowania przed ubojem) na jakość tusz i mięsa wieprzowego oraz króliczego.

Małgorzata Jakubowska prowadzi badania, a także uczestniczy w projektach badawczych z wieloma instytucjami naukowymi. Brała udział w realizacji projektów badawczych finansowanych ze środków budżetowych (KBN) oraz innych projektów wewnątrzuczelnianych. Rezultaty tych badań są wykorzystywane przez przemysł mięsny do poprawy jakości mięsa pozyskiwanego do przetwórstwa.



Prowadzi zajęcia dydaktyczne na wydziałach: Biotechnologii i Hodowli Zwierząt oraz Nauk o Żywności i Rybactwa. Jest współautorką programów z przedmiotu przemiany w produktach pochodzenia zwierzęcego, towaroznawstwo surowców i produktów zwierzęcych, towaroznawcza ocena produktów pochodzenia roślinnego, towaroznawcza ocena żywności oraz żywność wygodna.

Doktor Małgorzata Jakubowska była promotorem pięciu prac inżynierskich i 11 prac magisterskich, które w opinii recenzentów uzyskiwały wysokie oceny.

W trakcie pracy zawodowej współorganizowała XXVII Sesję Naukową Komitetu Technologii i Chemii Żywności „Postępy w technologii, przechowywalnictwie i ocenie jakości żywności” (Szczecin 1996 r.), była sekretarzem II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Postępy w ocenie jakości, technologii i przechowywalnictwa produktów zwierzęcych” (Szczecin 2003 r.).

Doktor Małgorzata Jakubowska jest członkiem: Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, a od czerwca 2010 r. członkiem zarządu PTZ w oddziale szczecińskim; Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego; WPSA – World Poultry Science Association.

Profesorowie w centralnej komisji

Upłynęła kadencja Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, działającej przy Prezesie Rady Ministrów na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DzU. nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Ten kolegialny organ jest wybierany przez osoby, które mają tytuł naukowy profesora lub tytuł profesora w zakresie sztuki, spośród kandydatów zgłaszanych przez jednostki organizacyjne uprawnione do nadawania stopni naukowych doktora lub stopni doktora w zakresie sztuki. Spośród 709 jednostek posiadających takie uprawnienia 579 zgłosiło 711 kandydatów na członków centralnej komisji w kadencji 2011–2014. W gronie 223 wybranych znaleźli się profesorowie z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie: Krzysztof Formicki z Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa (Sekcja nauk biologicznych, rolniczych, leśnych i weterynaryjnych) i Krzysztof Marchelek z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki (Sekcja nauk technicznych).

Habilitation

Izabela Rejer

Izabela Rejer urodziła się w 1972 roku w Szczecinie. Po zakończeniu nauki w liceum ogólnokształcącym w klasie o profilu matematyczno-fizycznym rozpoczęła studia na Uniwersytecie Szczecińskim na kierunku informatyka i ekonometria o specjalności systemy informacyjne zarządzania. Dzięki bardzo dobrym wynikom studiów po ukończeniu drugiego roku zyskała możliwość podjęcia indywidualnego toku nauczania co, dzięki zgodzie ówczesnego dziekana Wydziału Informatyki profesora Jerzego Sołdka, pozwoliło jej studiować część przedmiotów na Wydziale Informatyki Politechniki Szczecińskiej. Na ostatnim roku studiów Izabelę Rejer przyjęto na roczny staż na Uniwersytecie Szczecińskim. Studia ukończyła w 1996 r. z wynikiem bardzo dobrym i podjęła pracę na Uniwersytecie Szczecińskim w Instytucie Informatyki w Zarządzaniu, gdzie pracowała 14 lat. W lipcu 2010 r. rozpoczęła pracę na Wydziale Informatyki Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, na którym pracuje do dzisiaj.

W 1998 r. Izabela Rejer odbyła miesięczny staż naukowy w Coventry w Wielkiej Brytanii. W tym samym roku była również na miesięcznym stażu na Uniwersytecie w Stirling (Szkocja), którego celem było zgromadzenie i opracowanie materiałów do podręczników przeznaczonych dla słuchaczy kursów MBA (Master Business of Administration).

W 2001 r. Izabela Rejer otworzyła na Wydziale Informatyki Politechniki Szczecińskiej przewód doktorski zakończony w lutym 2003 r. nadaniem stopnia doktora nauk technicznych. Za swoją pracę doktorską Izabela Rejer otrzymała wyróżnienie Rady Wydziału Informatyki Politechniki Szczecińskiej. W trakcie opracowywania rozprawy doktorskiej Izabela Rejer zrealizowała indywidualny grant KBN dotyczący metod modelowania wielkowymiarowych problemów ekonomicznych, z uwzględnieniem problemu bezrobocia w Polsce (2002 r.). Ponadto w 2003 r. była współrealizatorem trzyletniego grantu realizowanego przez Uniwersytet Szczeciński pt. „Procesy upadłościowe i naprawcze w polskiej gospodarce lat dziewięćdziesiątych”, w ramach którego jej zadaniem była budowa systemu ekspertowego do prognozowania bankructw przedsiębiorstw. W 2005 r. wzięła udział w projekcie realizowanym w ramach programu EQUAL zatytułowanym „Telepraca szansą na zwalczanie nierówności i dyskryminacji na rynku pracy”, w ramach którego opracowała raport ekspercki na temat „Techniczna strona telepracy ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo”.



W latach 2003–2007 Izabela Rejer pełniła funkcję sekretarza szczecińskiej filii Komisji Informatyki gdańskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk.

W latach 2001–2002 prowadziła własną działalność gospodarczą – świadczenie usług informatycznych, głównie usług programistycznych; w latach 2000–2006 zajmowała się obsługą informatyczną oraz doradztwem w zakresie dostosowania oprogramowania do obowiązujących norm prawnych oraz systemu organizacyjnego firmy w dwóch szczecińskich firmach: Plac Kilińskiego sp. z o.o. oraz Studencka Spółdzielnia Pracy „Bratniak”; w 2002 r. na zlecenie firmy Plac Kilińskiego sp. z o.o. samodzielnie wykonała i wdrożyła autorskie oprogramowanie do zarządzania targowiskiem; w latach 2005–2006 brała udział jako ekspert ds. komputeryzacji w procesie sporządzania biznesplanów oraz studiów wykonalności inwestycji dla przedsiębiorstw należących do sektora MŚP do Sektorowego programu operacyjnego „Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw” oraz programu PHARE 2003 „Spójność Społeczno-Gospodarcza”.

Jej zainteresowania naukowe i prowadzone prace badawcze koncentrują się na: modelowaniu zjawisk rzeczywistych przy wykorzystaniu metod sztucznej inteligencji, przede wszystkim sieci neuronowych oraz logiki rozmytej, badaniu wpływu informacji jakościowej na dokładność odwzorowania w modelach zjawisk rzeczywistych oraz na zastosowaniach sztucznej inteligencji w informatyce medycznej. Opublikowała 54 prace, w tym dziewięć prac przed doktoratem, a 45 po doktoracie i wzięła aktywny udział w 32 konferencjach naukowych, w większości międzynarodowych. Ponadto w dorobku Izabeli Rejer znajduje się dziewięć prac nieopublikowanych, obejmujących m.in. raporty z realizacji grantów badawczych KBN, raporty eksperckie opracowane na potrzeby projektów międzynarodowych, analizy i opracowania wykonane na zlecenia przedsiębiorstw prywatnych.

Praca dydaktyczna Izabeli Rejer obejmuje prowadzenie zajęć na studiach stacjonarnych, zaocznych i wieczorowych z przedmiotów: problemy sztucznej inteligencji, narzędzia sztucznej inteligencji, ekonomiczne zastosowania zbiorów przybliżonych, technologie informatyczne, zastosowania informatyki, systemy internetowe, technologie internetowe, systemy informacji przestrzennej, seminaria licencjackie.

Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne Izabeli Rejer doceniono w 2003 r. nagrodą II stopnia, przyznaną przez rektora Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz w 2007 r. Brązowym Krzyżem Zasługi przyznanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Izabela Rejer jest zamężna i ma dwójkę dzieci, dwuletniego synka i czteroletnią córeczkę. Zainteresowania prywatne to: nurkowanie, narciarstwo, taniec i ogrodnictwo.

Habilitation

Jacek Sośnicki

11 marca 2011 roku Rada Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjęła jednomyślnie uchwałę o nadaniu doktorowi Jackowi Sośnickiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk chemicznych w zakresie chemii, specjalność chemia organiczna. Pracę habilitacyjną, obejmującą 15 wybranych publikacji (w tym osiem samodzielnych) wraz z opracowaniem wiążącym pt.: „Regio- i stereoselektywna synteza oraz badania strukturalne wybranych

pochodnych piperydiny, pirydiny i pirymidyny” oraz dorobek naukowy oceniali: prof. dr hab. czł. koresp. PAN Marek Chmielewski z Instytutu Chemii Organicznej PAN w Warszawie, prof. dr hab. Jacek Gawroński z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Młostów z Uniwersytetu Łódzkiego oraz prof. dr hab. Jacek Skarzewski z Politechniki Wrocławskiej.

Jacek Sośnicki jest absolwentem Wydziału Chemii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Tytuł magistra chemii uzyskał 15 czerwca 1989 r. Pracę wyróżniono w konkursie organizowanym przez Polskie Towarzystwo Chemiczne (PTChem) na najlepszą pracę magisterską. Nagrodę wręczono we wrześniu 1989 r. podczas kolejnego zjazdu PTChem, organizowanego przez Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej, gdzie od 1 września tego samego roku Jacek Sośnicki rozpoczął pracę, początkowo w Zakładzie Chemii

Ogólnej, później w Zakładzie Chemii Organicznej, gdzie do dzisiaj jest zatrudniony na etacie adiunkta.

Stopień doktora w zakresie nauk chemicznych Jacek Sośnicki uzyskał 21 listopada 1997 r. na Wydziale Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie rozprawy pt: „Badania nad syntezą układów tioamidowych oraz ich wykorzystaniem w reakcjach heterocyklizacji”, wykonanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Jagodzińskiego. Jeszcze przed ukończeniem pracy doktorskiej w 1995 r. przebywał w ramach stypendium DAAD na półrocznym stażu naukowym na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, gdzie pracował w grupie profesora Jürgena Liebschera i prowadził badania reakcji przegrupowań łańcuchowo-pięścieniowych w związkach heterocyklicznych. Półroczny pobyt w tym samym zespole powtórzył w 2003 r. w wyniku uzyskania stypendium NATO.

Po zakończeniu prac nad rozprawą doktorską jego zainteresowania skoncentrowały się na opracowywaniu regio- i stereoselektywnych syntez funkcjonalizowanych sześcioczłonowych związków heterocyklicznych zawierających atom azotu, takich jak: pochodne pirydyny, piperydyny i pirymidyny, w tym układów o potencjalnej aktywności biologicznej oraz produktów naturalnych. W ramach prowadzonych prac w tej dziedzinie dr Sośnicki badał reakcje addycji związków CH-nukleofilowych, takich jak: związki lito- i magnezoorganiczne oraz związki nitroalkilowe do 2(tio)pirydonów, a,b-nienasyconych d(tio)laktamów oraz 2-merkaptopirymidyno-tionów, a także opracował metody syntezy układów bicyklicznych, wykorzystując metatezy olefin. Od 2005 r. zajmuje się badaniami wykorzystania w syntezie organicznej kompleksów litowo-magnezowych typu $[R_2Mg]Li$, które można uważać za nową generację związków Grignarda. Obecnie jest też zainteresowany wykorzystaniem w syntezie organicznej homogenicznych katalizatorów paladadu, platyny i rutenu, odpowiednio w reakcjach sprzęgania, hydrosilowania oraz cyklizacji.

Realizacja projektów syntetycznych nie byłaby możliwa, gdyby nie zakupiona w 1995 r. aparatura analityczna wykorzystująca zjawisko



magnetycznego rezonansu jądrowego (NMR). Zakupiony instrument umożliwił analizę strukturalną oraz badania właściwości fizykochemicznych otrzymanych związków organicznych. Od czasu uruchomienia aparatury, obok badań z zakresu syntezy organicznej, doktor Sośnicki świadomy ogromnych możliwości analitycznych NMR zainteresował się rozwijaniem tej techniki spektroskopowej w badaniach strukturalnych. W ramach wykorzystania tej metody, we współpracy z profesorem Poulem E. Hansenem z Uniwersytetu Roskilde (Dania), badał między innymi deuterowy efekt izotopowy dalekiego zasięgu obserwowany w widmach ^{13}C NMR. We współpracy z prof. Grzegorzem Schroederem z UAM przeprowadził nowatorskie badania kompleksowania jonów sodu przez kwas lasalowy metodą ^{23}Na NMR. Równie pionierskie były badania prowadzone we współpracy z grupą badawczą prof. Kazimierza Kałuckiego (Politechnika Szczecińska),

polegające na zastosowaniu spektroskopii 1H i ^{13}C NMR w analizie produktów oksygenacji metanu w oleum.

Dr hab. Jacek Sośnicki był kierownikiem grantu własnego oraz grantu habilitacyjnego. Jest autorem lub współautorem 42 publikacji z tzw. listy filadelfijskiej oraz 42 komunikatów naukowych przedstawionych na konferencjach krajowych i zagranicznych. Jest recenzentem w takich czasopismach naukowych, jak: *Tetrahedron*, *Tetrahedron Letters*, *Synlett*, *Journal of Heterocyclic Chemistry*. Za osiągnięcia naukowe Jacek Sośnicki otrzymał trzy nagrody rektorskie I stopnia (2000, 2003, 2009), dwie nagrody rektorskie II stopnia (2005, 2007) oraz nagrodę rektorską III stopnia w 2002 r.

Zona Dorota jest absolwentką filologii germańskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie pracuje jako literaturoznawca na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Syn Filip (19 lat) nie poszedł śladami ojca, gdyż fascynuje go głównie fizyka. W zgłębianiu meandrow tej dyscypliny pomaga mu towarzystwo psa o imieniu Niuton. Pasją doktora Sośnickiego jest praca naukowa oraz kibicowanie żonie i synowi w rozwijaniu ich własnych zainteresowań naukowych.

„Best Paper Award” dla Przemysława Klęska

W Rzymie 28–30 stycznia 2011 roku odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa ICAART (International Conference on Agents and Artificial Intelligence) poświęcona tematycznie dwóm dziedzinom: agentom i sztucznej inteligencji.

Na konferencję nadesłano 367 artykułów z 55 krajów, przy czym proces recenzji (trzech niezależnych recenzentów) przeszedł pozytywnie 113 prac (31 proc.). W zależności od ocen recenzentów artykuły były przyporządkowywane do trzech kategorii: poster, short paper, full paper. Do najlepszej kategorii full paper przyjęto 32 prace, w tym artykuł dr. inż. Przemysława Klęska „A relation between cross-validation and Vapnik bounds on generalization of learning machines”.

Dr Klęsk przedstawiał swoją pracę w Rzymie w ramach 30-minutowego seminarium. Oceny recenzentów i oceny słuchaczy organizatorów złożyły się na ostateczny ranking prac, w wyniku którego artykułowi dr. Klęska przyznano I miejsce w kategorii sztuczna inteligencja.

Artykuł opublikowano w materiałach konferencyjnych ICAART 2011 r. wydanych przez Institute for Systems and Technologies of Information, Control and Communication (Portugalia). Będzie również opublikowany w czasopiśmie „Communications in Computer and Information Science” wydawanym przez wydawnictwo Springer.

Gratulujemy!



Nagrody prezydenta Szczecina...

Prezydent przyznał nagrody i wyróżnienia za najlepsze prace doktorskie, magisterskie i dyplomowe ukierunkowane na nowoczesne technologie i innowacje za 2010 rok. Dr Jolanta Tomczewska z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa otrzymała nagrodę za pracę: „Ocena wzrostu wybranych gatunków roślin energetycznych na terenach rekultywowanych popiołem paleniskowym z węgla kamiennego i odpadami organicznymi” (opiekun naukowy dr hab. inż. Robert Maciorowski prof. nadzw. ZUT). Wyróżnienia otrzymały: dr Agnieszka Romanowska-Osuch z Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa za pracę: „Proekologiczne materiały celulozowe z elastycznymi powłokami do zastosowania w opakownictwie żywności” (opiekun naukowy prof. dr hab. inż. Artur Bartkowiak) i mgr Katarzyna Domagała z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki za pracę: „Badanie zdolności jakościowej maszyn i procesu oraz wyznaczanie wartości granic kontrolnych dla automatycznego procesu produkcyjnego w gnieździe obróbczym z robotem” (promotor prof. dr hab. inż. Stefan Berczyński).

... i stypendia

W II edycji programu Stypendia naukowe prezydenta Szczecina, stypendia otrzymało 11 studentów oraz 11 doktorantów, wszyscy z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Stypendia mają zachęcić młodych zdolnych studentów do podejmowania i ukończenia nauki na preferowanych kierunkach i specjalnościach kształcenia, kontynuowania nauki na studiach doktoranckich, a także prowadzenia badań w wymienionych i preferowanych dyscyplinach badań i specjalnościach naukowych.

Stypendystami zostali studenci:

- Paweł Gawkowski – informatyka
- Przemysław Makiewicz – elektronika i telekomunikacja
- Bartosz Sidorowicz – automatyka i robotyka
- Jarosław S. Sielacz – inżynieria chemiczna i procesowa
- Katarzyna Skryplonek – biotechnologia
- Anton Smoliński – informatyka
- Alicja Solecka – biotechnologia
- Magdalena Struk – biotechnologia
- Kacper Szymański – biotechnologia
- Aleksandra Wojtala – biotechnologia
- Krzysztof Ziółkowski – automatyka i robotyka

doktoranci:

- Michał Balcerak – elektrotechnika/sieci i systemy elektroenergetyczne
- Kamila Bubacz – technologia chemiczna/chemia nieorganiczna
- Diana Dolat – technologia chemiczna/chemia nieorganiczna
- Ewa Giniewska – inżynieria chemiczna/inżynieria procesowa
- Urszula Głuch – technologia chemiczna/technologia tworzyw sztucznych
- Aleksandra Heciak – technologia chemiczna/chemia nieorganiczna
- Agnieszka Konys – informatyka/systemy informatyczne
- Ewelina Kusiak-Nejman – technologia chemiczna/chemia nieorganiczna
- Magdalena Muszyńska – nauki biologiczne/biotechnologia
- Jędrzej Skrobot – technologia chemiczna/biopolimery i biomateriały
- Barbara Szymanik – elektrotechnika/komputerowe wspomaganie projektowania.

Wysokość stypendium dla studenta wynosi 970 zł (odpowiednio 70 proc. tej kwoty w pierwszym roku, 85 proc. w drugim i 100 proc. w trzecim), natomiast dla doktoranta 3430 zł.

Wykład profesora Kricheldorfa

Profesor Hans Rytger Kricheldorf z Uniwersytetu w Hamburgu, światowej sławy ekspert w dziedzinie polimeryzacji kondensacyjnej, był gościem Zakładu Biomateriałów i Technologii Mikrobiologicznych, kierowanego przez dr hab. inż. Mirosławę El Fray prof. ZUT. Prace profesora Kricheldorfa stanowią nieoceniony wkład we współczesną wiedzę na temat metod i mechanizmów syntezy polimerów, obejmują tematykę polimerów biodegradowalnych, termostabilnych tworzyw konstrukcyjnych, polimerów ciekłokrystalicznych, a ostatnio także polimerów cyklicznych i multicyklicznych. Profesor jest autorem ponad 700 publikacji naukowych, 20 międzynarodowych patentów (w tym 8 światowych) i redaktorem czterech książek.

30 marca 2011 roku w auli im. prof. Kępińskiego (w budynku „starej chemii”) na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej ZUT profesor wygłosił niezwykle interesujący wykład pt. „Synthesis of (biodegradable) polymers by means of bismuth catalysts and initiators” dotyczący otrzymywania biodegradowalnych polimerów do zastosowań w medycynie. Profesor mówił o nowych nietoksycznych katalizatorach bizmutowych opracowanych przez jego zespół. W pierwszej części wykładu skupił się na mechanizmach reakcji i właściwościach otrzymywanych polimerów, w drugiej zaprezentował wyniki prób klinicznych, w których wytworzone przez jego zespół biodegradowalne materiały opatrunkowe były skutecznie stosowane u pacjentów z rozległymi uszkodzeniami skóry.

Wizyta profesora Kricheldorfa na naszej uczelni była wielkim wydarzeniem, a wszyscy uczestniczący w wykładzie z pewnością na długo zachowają w pamięci to inspirujące doświadczenie.



Wyjątkowa kotwica

Na wewnętrznym dziedzińcu Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki ZUT (wejście od ul. Kordeckiego) 28 kwietnia br. odsłonięto obelisk upamiętniający beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II. Jak powiedział podczas uroczystości rektor Włodzimierz Kiernożycki – nie tylko papieża, ale również uczonego i wielkiego przyjaciela środowisk akademickich.

11 czerwca 1987 r. papież Jan Paweł II odprawił mszę św. na szczecińskich Jasnych Błoniach. Akcentem morskim, ozdabiającym ołtarz papieski, wybudowany przez stoczniowców, była kotwica ustawiona u jego podnóża.



Ołtarz papieski w trakcie historycznej mszy św. na szczecińskich Jasnych Błoniach (zdjęcie z archiwum Zakładu Fotografii Reportażowej FOTO PRAKTYKA w Szczecinie)

Kotwicę wykorzystywała wcześniej Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego w trakcie wodowania statków – zatrzymywała na Odrze kadłuby schodzące z pochylni. Przed jej postawieniem u stóp ołtarza przemalowano ją, zastępując czarną barwę szarą. Charakterystyczne dla tego typu kotwic wybrania, znajdujące się w środkowej części pazurów stanowiących przedłużenie łap, pomalowano dodatkowo na białą. Inicjatorem postawienia kotwicy przy ołtarzu był Zbigniew Pieczyński, ówczesny kierownik magazynu materiałów zbędnych stoczni.

Po wizycie Ojca Świętego ołtarz rozebrano, a pozyskany z niego materiał powrócił do stoczni i był wykorzystywany do budowy rusztowań. Krzyż wieńczący ołtarz znalazł godne miejsce przy szczecińskiej Bazylice Archikatedralnej, gdzie stoi do dzisiaj. Natomiast kotwicą zaopiekowali się Ludwik Benich i Robert Bejger kierujący firmą Porta Enviro Sp. z o.o. wchodzącą w skład Grupy Stocznia Szczecińska Porta Holding SA.

Przez wiele lat kotwica zdobiła wejście do budynku firmy przy ulicy Nocznickiego 34. Otoczona niziutkim ogrodzeniem, wykonanym z grubego łańcucha, była powodem dumy pracujących tam stoczniowców, a jednocześnie pierwszą rzeczą, którą widzieli przychodzący do biura interesanci. Upływający czas pokrył powierzchnię kotwicy korozją i kurzem, swój ślad zostawili na niej także graficy. Opłakany stan tej pamiątki dokumentował lata dzielące nas od wizyty papieskiej.

Kotwica stałaby przy ulicy Nocznickiego do dzisiaj gdyby nie upadła Stocznia Nowa i odeszli ludzie pamiętający jej historyczną wartość. Dla nowych gospodarzy tego terenu kotwica o masie około 2 Mg była już tylko dużym odlewem stalowym, który po rozkawałkowaniu mógł być sprzedany.

Szczęśliwie o zamiarze złomowania kotwicy dowiedziała się w porę grupa szczecińskich odlewników. Robert Bajwoluk, Andrzej Drotlew, Małgorzata Garbiak, Bogdan Piekarski, Edward Staniukiewicz postanowili ją odkupić. W ten sposób dwa lata temu kotwica trafiła na plac przy Odlewni Doświadczalnej ZUT. Zdecydowano, że najprostszą, a zarazem symboliczną, formą ekspozycji kotwicy będzie ustawienie jej na dużym płaskim kamieniu. Poszukiwaniem odpowiedniego postumentu zajął się Adam Wagemann. Odpowiedni kamienny blok o masie około 4 Mg znalazł u Jolanty i Zbigniewa Kopciów, producentów kostki i płyt granitowych w Lipniku koło Stargardu Szczecińskiego. Tam też obrobiono postument i posadowiono na nim kotwicę.

Prace przy postawieniu obelisku nabrały tempa gdy włączył się dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki ZUT Stefan Berczyński. Wtedy wybrano miejsce, opracowano harmonogram prac, m.in. przy wykonaniu brązowej tablicy pamiątkowej informującej zarówno o pochodzeniu kotwicy, jak i o tym, że obelisk postawiono, by upamiętnić beatyfikację Jana Pawła II. Autorem koncepcji pomnika jest dr hab. inż. Bogdan Piekarski prof. ZUT, kierownik Zakładu Metaloznawstwa i Odlewnictwa, dla którego kotwica jest jednym z najpiękniejszych symboli związanych z morskim Szczecinem – jest w niej zawarta symbolika ciężkiej pracy, o której papież wielokrotnie mówił. Jest też jedną z niewielu zachowanych pamiątek z jego wizyty w Szczecinie.

Projekt i model tablicy wykonał szczeciński artysta rzeźbiarz Stanisław Biżek, odlew z brązu powstał w odlewni ZUT. Sprawny przebieg wszystkich prac związanych z przygotowaniem miejsca i ustawieniem obelisku to głównie zasługa Danuty Okseniuk i Adama Wagemanna, choć przy pracach pomagało bezinteresownie jeszcze wiele osób zarówno z naszej uczelni, jak i spoza niej.



Zdjęcie Jacek Soroka



16 imprez targowych w 24 dni, czyli...

promocja oferty edukacyjnej uczelni na rok akademicki 2011/2012 wśród maturzystów. Od 1 września 2010 do 31 marca 2011 pracownicy Biura Promocji razem z przedstawicielami wydziałów uczestniczyli w czterech imprezach targowych adresowanych do maturzystów.

Od 9 do 10 września ub.r. w gmachu Politechniki Poznańskiej odbył się „Poznański Salon Maturzystów”. Młodzież odwiedzająca nasze stoisko przyjechała ze szkół poznańskich, a także z większości powiatów województwa wielkopolskiego. Największym zainteresowaniem uczniów cieszyły się kierunki techniczne, m.in. automatyka i robotyka, informatyka, budownictwo.

Kolejną imprezą wystawienniczą był „Zielonogórski Salon Maturzystów” (14 września) oraz „Bydgoski Salon Maturzystów” (15 września). W obu miastach na naszym stoisku prezentowaliśmy także materiały informacyjne o Szczecinie. Przyszli studenci byli zachęceni do studiowania na naszej uczelni, w kontekście zmiany miejsca zamieszkania na Szczecin. Takie działanie spotkało się z pozytywnym odbiorem wśród uczniów. Młodzież najczęściej pytała o możliwość studiowania budownictwa, architektury, towaroznawstwa, architektury krajobrazu, automatyki i robotyki.

Od 16 do 17 września na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego odbywał się „Szczeciński Salon Maturzystów”. Impreza ta była skierowana przede wszystkim do maturzystów ze Szczecina oraz zachodniej części województwa zachodniopomorskiego.

W trakcie trwania spotkań targowych maturzyści wypełniali także dwie ankiety. Pierwsza z nich dotyczyła preferencji wyboru dalszej ścieżki kariery zawodowej. Druga zaś była związana z badaniem kanałów medialnych adresowanych do potencjalnego odbiorcy.

Kolejną imprezą były zorganizowane na Zamku Książąt Pomorskich przez niemiecki Institut für Talententwicklung GmbH targi edukacyjne „Szanse w regionie Odry”, które odbyły się 29–30 września. Od dotychczasowych targów różniły się sposobem przeprowadzania rozmów z maturzystami. Młodzież była umówiona na konkretne godziny z przedstawicielami danej instytucji. Na spotkanie z przedstawicielami naszej uczelni umówiono 81 osób. Każda z nich spędziła przy stoisku od kilku do kilkunastu minut. Najczęściej pytano o kształcenie na kierunkach: architektura i urbanistyka, budownictwo, ochrona środowiska, automatyka, robotyka, technologia żywności i żywienie człowieka, oceanotechnika. Wśród odwiedzających byli także uczniowie z Niemiec, którzy wykazali zainteresowanie studiowaniem w języku angielskim lub niemieckim na biotechnologii i farmerstwie.

W październiku targi edukacyjne zorganizowały szkoły średnie w Choszczynie i Policach, a w listopadzie Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie, filia w Koszalinie.

Na początku 2011 r. wdrożyliśmy nową kreację wizerunkową materiałów promocyjno-reklamowych uczelni oraz systemów





wystawienniczych. Pracownicy Biura Promocji przekonali także przedstawicieli miasta Szczecina oraz publicznych uczelni wyższych do wspólnego udziału w kilku imprezach targowych. Pod hasłem „Akademicki Szczecin” powstało stoisko targowe, na którym maturzyści mogli zapoznać się z ofertą naszej uczelni, Akademii Morskiej, Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wspólne stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem młodzieży podczas targów w Zielonej Górze (22–23 lutego), Gorzowie Wielkopolskim (1–2 marca), Poznaniu (4–6 marca) oraz w Szczecinie (9–10 marca). Bardzo dużym atutem okazała się obecność przedstawicieli Urzędu Miasta Szczecina, którzy dystrybuowali nieodpłatnie przewodniki turystyczne oraz inne foldery promujące miasto. W Zielonej Górze stoisko „Akademicki Szczecin” otrzymało nagrodę – wyróżnienie za najlepsze stoisko targowe.

W drugiej połowie marca, już samodzielnie przedstawiciele uczelni prezentowali ofertę edukacyjną na targach w Pile (15 marca),

Sulechowie (16 marca), Lesznie (22 marca oraz Chojnicach (29 marca). Ogólnie od początku kampanii promującej ofertę kształcenia 2011/2012 maturzyści otrzymali prawie 10 000 folderów i kilkanaście tysięcy ulotek podczas 24 dni targów!

Każdego roku targi edukacyjne podlegają pewnym przeobrażeniom. Jednego roku uczelnie humanistyczne cieszą się większą popularnością, w kolejnych latach zaś wzrasta zainteresowanie kierunkami technicznymi. Niemniej od momentu wprowadzenia obowiązkowej matury z matematyki daje się zauważyć wzrost zainteresowania kierunkami ścisłymi. Młodzież zaczyna też kalkulować chłodno, co się bardziej opłaca studiować? Nierzadko maturzysta, podchodząc do stoiska, zadaje pytanie: „Jakie mają Państwo kierunki zamawiane za 1000 zł miesięcznie?”. Należy mieć nadzieję, że ta tendencja nie będzie tylko krótkotrwałą modą, a stanie się stałym elementem naszej rzeczywistości.

*Marcin Gregorczyk
Biuro Promocji*

Statuetka za najciekawsze stoisko



Podczas IX Lubuskich Targów Edukacyjnych ABSOLWENT 2011, adresowanych do maturzystów, stoisko targowe pn. „Akademicki Szczecin” (cztery szczecińskie uczelnie publiczne: Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Pomorski Uniwersytet Medyczny, Akademia Morska, Uniwersytet Szczeciński oraz miasto Szczecin) otrzymało statuetkę w kategorii najciekawsza aranżacja stoiska targowego. Szczecińskie uczelnie publiczne oraz miasto Szczecin pierwszy raz promowały się wspólnie podczas targów edukacyjnych.

*Marcin Gregorczyk
Biuro Promocji*



Promocja Wydziału Elektrycznego

Na Wydziale Elektrycznym 18 marca br. po raz kolejny gościła młodzież z powiatowych szkół ponadgimnazjalnych Złocieńca, Wałcza i Kalisza Pomorskiego. W ramach projektu „Kompetencje kluczowe drogą do kariery”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS, przedstawiono młodzieży bogatą ofertę dydaktyczną Wydziału

Elektrycznego, widzianą przez pryzmat nieustannego ogólnosiątkowego rozwoju technologii w sferze elektroniki, telekomunikacji, informatyki, mechatroniki, automatyki, robotyki oraz energetyki. Młodzież odwiedziła laboratorium systemów sterowania w mechatronice Katedry Automatyki Przemysłowej i Robotyki w Centrum Mechatroniki ZUT oraz laboratorium energoelektronicznych źródeł zasilania dla technologii zimnej plazmy i laboratorium maszyn i napędów elektrycznych Katedry Elektroenergetyki i Napędów Elektrycznych.

Celem spotkania było przedstawienie młodzieży zagadnień będących tematem badań i studiów na Wydziale Elektrycznym, a także zachęcenie do rozwijania zainteresowań naukami matematycznymi, fizycznymi i technicznymi.

24 marca br. odbyło się spotkanie z uczniami Zespołu Szkół Elektrycznych w Gorzowie Wielkopolskim w ramach obchodów 50-lecia Technikum Elektrycznego. Wydział Elektryczny reprezentowali: prodziekan ds. studenckich Krzysztof Okarma, dr inż. Jerzy Gajda oraz dr inż. Grzegorz Żegliński.

Licznie zgromadzona młodzież z klas maturalnych oraz młodszych, głównie o profilu związanym z elektroniką i teleinformatyką, wysłuchała prezentacji oferty dydaktycznej naszego wydziału przedstawionej przez prodziekana ds. studenckich.

Dr inż. Jerzy Gajda zapoznał uczniów z niedawno otwartym laboratorium technologii teleinformatycznych i fotoniki, które powstało w ramach projektu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa i szczegółowo omówił znajdującą się w tym laboratorium teleinformatyczną sieć odniesienia. Dr inż. Grzegorz Żegliński przedstawił zastosowania światłowodów mikrostrukturalnych i przybliżył działanie mikroskopu wykorzystanego przy detekcji uszkodzeń światłowodów.

Na spotkaniu obecni byli m.in.: dyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych w Gorzowie Wielkopolskim – Stanisław Jodko oraz przedstawiciele władz lokalnych i Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Nowe umowy międzynarodowe na WE

W ostatnich miesiącach Wydział Elektryczny sformalizował dotychczasowe kontakty z dwiema uczelniami zagranicznymi. W listopadzie 2010 roku podpisano umowę o współpracy w ramach programu Erasmus z University of Cambridge. Jest to najbardziej renomowany uniwersytet brytyjski, zajmujący piąte miejsce na świecie na tzw. liście szanghajskiej 2010.

W styczniu 2011 r. zawarto umowę o współpracy akademickiej i technicznej, naukowej i kulturalnej z Federalnym Uniwersytetem Rio de Janeiro. Współpraca polegać będzie na wymianie wykładów, studentów i pracowników techniczno-administracyjnych oraz prowadzeniu wspólnych badań naukowych. Obecnie, na mocy tej umowy, na wydziale przebywa student z Brazylii, który uczestniczy w badaniach prowadzonych w Katedrze Elektrotechniki Teoretycznej i Informatyki.

Justyna Jończyk



Kreatywne działania – nagrodzone

W Warszawie 3 marca br. ogłoszono wyniki pierwszego w Polsce konkursu na kreatywne działania rekrutacyjne. Zorganizowało go wydawnictwo *Perspektywy Press* przy wsparciu magazynu marketingu i sprzedaży *Brief* oraz portalu *Brief.pl*.

Swoje prace nadesłało ponad 30 uczelni z całej Polski. Ocenie podlegało pięć rodzajów narzędzi marketingowych stosowanych powszechnie w rekrutacji. Grand Prix przypadło Uniwersytetowi Warszawskiemu za reklamę prasową, Uniwersytetowi Jagiellońskiemu za serię broszur rekrutacyjnych, Politechnice Łódzkiej za gadżet promocyjny. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie odebrał aż dwie statuetki Grand Prix w kategoriach: *najlepszy film promocyjny* i *e-marketing* oraz nagrodę specjalną za *wyjątkową spójność prowadzonych działań marketingowych*, a także dyplom za zajęcie II miejsca w kategorii reklama prasowa. Szczególnie doceniono konsekwencję przekazu marketingowego – „wszelkie prezentowane narzędzia wynikają ze spójnej koncepcji marketingowej uczelni, oparte są na konsekwentnym budowaniu wizerunku UNIWERSYTETU – UCZELNI PRZYSZŁOŚCI. Wszystkie narzędzia mają precyzyjnie ustalonego adresata – kandydata na studia”.

Nad przebiegiem konkursu czuwała kapituła, w skład której weszli: dr Józef Węgrzyn – producent telewizyjny, były dyrektor Programu II TVP, Warszawskiego Ośrodka Telewizji, były członek Rady Nadzorczej TVN, twórca m.in. Teleexpressu i plebiscytu osobowości telewizyjnych Wiktory; Wojciech Borowski – dyrektor zarządzający Euro RSCG Warsaw; Grzegorz Kiszluk – redaktor naczelny magazynu *Brief*; Magdalena Rulska – dyrektor marketingu *Perspektywy Press*; Paweł Tkaczyk – właściciel agencji interaktywnej MIDEA, specjalista od e-marketingu; prof. dr hab. Henryk Mruk prof. zw. na Wydziale Gospodarki Międzynarodowej Uniwersytetu



Ekonomicznego w Poznaniu, specjalizujący się m.in. w strategiach komunikacji.

– To duże wyróżnienie dla naszej uczelni i sukces ludzi, którzy pracowali nad nagrodzonymi kreacjami. Udowodniliśmy, że spójne działania i spójny wizerunek nie prowadzą do zatracenia rozpoznawalności jednostek, ale powodują, że jesteśmy odbierani jak dobrze działający mechanizm – powiedziała Kinga Wełyczko-Czachura, kierownik Biura Promocji ZUT. Nagrody odebrano z rąk wiceprezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Włodzimierza Paszyńskiego i prezesa Fundacji Edukacyjnej Perspektywy – Waldemara Siwińskiego. Nasze działania – na tle innych uczelni – doceniono za wyjątkowo sprecyzowane na odbiorcę, młodego, ambitnego, dynamicznego człowieka chcącego odnieść sukces. Podkreślono, że były konsekwentnie realizowane.

Pomysły na nadodrzański Szczecin

Wystawę „Tereny nadodrzańskie miasta Szczecina okiem i pomysłem absolwentów architektury krajobrazu” przygotowała Katedra Projektowania Krajobrazu ZUT. Wernisaż wystawy odbył się 20 kwietnia 2011 roku w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej.

Zaprezentowano projekty dyplomowe absolwentów kierunku architektura krajobrazu Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT, ukazujące wizje zagospodarowania przestrzennego terenów nadodrzańskich, w tym terenu Łasztowni. Autorów projektów

wyróżnił i nagrodził prezydent Szczecina w konkursie na najlepszą pracę dyplomową wykonaną w 2010 r. Jest to pierwsza wystawa z planowanego cyklu prezentacji prac dyplomowych oraz projektów semestralnych wykonywanych corocznie w Katedrze Projektowania Krajobrazu. Po wakacjach zostaną zaprezentowane prace malarskie stworzone podczas pleneru organizowanego przez katedrę dla studentów I roku kierunku architektura krajobrazu.

Magdalena Rzeszotarska-Pałka





Ryby na celowniku

Zakład Akwakultury Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa we współpracy z Izłą Celną w Szczecinie rozpoczął 3 stycznia 2011 roku realizację projektu „Opracowanie genetycznego systemu identyfikacji produktów żywnościowych pochodzących z rybołówstwa i akwakultury wprowadzanych na obszar celny Unii Europejskiej”.



Podstawowym celem badań jest stworzenie bazy sekwencji DNA ryb i opracowanie nowych, sprawnych metod identyfikacji produktów rybnych na potrzeby służb celnych oraz innych państwowych służb kontrolnych. Prowadzona od kilku lat współpraca Zakładu Akwakultury i Izby Celnej polega na wykrywaniu nadużyć związanych z fałszerstwem żywności pochodzenia rybnego. Znaczącym sukcesem było wykrycie przemytu kilku ton węgorza europejskiego, będącego na światowej liście gatunków chronionych CITES.

Rozszerzenie możliwości kontrolnych jest dla szczecińskich urzędów celnych bardzo ważne, ponieważ Port Szczecin–Świnoujście jest jedną z największych baz przeładunkowych ryb w Europie. Przez port w ubiegłym roku wprowadzono ponad 160 tys. ton ryb mrożonych oraz ich przetworów. Ich wartość szacuje się na kwotę około 1 mld złotych. Część tych towarów jest prawdopodobnie zafałszowana, co może prowadzić do nadużyć związanych z ustalaniem odpowiednich stawek celnych i pochodnych podatków, jak i wprowadzaniu w błąd klientów hurtowego lub detalicznego rynku sprzedaży produktów rybnych. Wzmocniona kontrola prowadzona w oparciu na nowoczesnych metodach genetycznych może przyczynić się do ich ograniczenia.

Podczas realizacji projektu zostaną zebrane bazowe próby tkanek ryb pochodzących od największych producentów i eksporterów z obszaru całego świata. Na podstawie fragmentów genomu opracowana zostanie baza danych pozwalająca na weryfikację deklarowanych gatunków ryb wprowadzanych na obszar celny UE. W ramach badań przewiduje się przeanalizowanie ok. 10 tys. prób różnych gatunków

ryb. Na tej podstawie podjęta zostanie próba zidentyfikowania stad i ras lokalnych mogących ułatwić identyfikację importowanych towarów, a także określić pochodzenie konkretnych produktów rybnych. Zbieranie próbek w celu utworzenia referencyjnej bazy genetycznej ryb odbędzie się w latach 2011–2013 w około 40 krajach leżących na obszarze Azji, Afryki, Australii i Oceanii oraz Ameryki Północnej i Południowej. Wytypowane państwa to najważniejsi producenci żywności pochodzenia wodnego w danych regionach świata wg statystyk FAO.

Każdy etap badań zakończy szkolenie oraz przedstawienie instytucjom współpracującym raportów o efektach prac zarówno terenowych, jak i laboratoryjnych.



Pierwsze spotkanie szkoleniowo-informacyjne odbyło się 28–29 marca 2011 r. w Kołobrzegu. Szkolenie otworzyła Lidia Mołodecka, dyrektor Izby Celnej w Szczecinie, wspólnie z reprezentującą władze WNoŻiR prodziekan Agnieszką Tórz. Swoje oczekiwania wobec projektu zaprezentowali: Leszek Szostak, graniczny lekarz weterynarii, Stanisław Kasperek, zastępca Okręgowego Inspektora Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie, Andrzej Romaniuk, zachodniopomorski wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych w Szczecinie oraz Rafał Tusiński, koordynator ds. CITES z Ministerstwa Finansów. Wystąpienia nie ograniczały się jedynie do samych prezentacji, gdyż integralną częścią szkolenia była dyskusja. Podjęto decyzję o utworzeniu platformy, która pozwoli w praktyczny sposób wykorzystywać możliwości badawcze i wiedzę naukowców ZUT w tworzeniu systemu identyfikowalności produktów rybnych i systemu ochrony gatunków zagrożonych przed nielegalnym obrotem. Podczas dyskusji wysnuto wniosek, że należy akredytować laboratorium genetyki ryb przy Wydziale Nauk o Żywności i Rybactwa.

Koordynatorzy projektu
Jolanta Kempter
Maciej Kiełpiński



Spółeczny inspektor pracy ZUT

W marcu br. w jednostkach organizacyjnych ZUT odbyły się wybory społecznego inspektora pracy na kadencję 2011–2015. Do zorganizowania i przeprowadzenia takich wyborów związki zawodowe obliguje ustawa o społecznej inspekcji pracy. Od kandydatów nie jest wymagane członkostwo w związkach zawodowych, jedyną przeszkodą jest pełnienie funkcji kierowniczych. 19 kwietnia spośród 16 zgłoszonych kandydatów wybrano na to stanowisko Romana Drozdowskiego z Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa.

Spółeczna inspekcja pracy reprezentuje interesy wszystkich pracowników, a swoje zadania ustawowe koncentruje na bezpieczeństwie pracy, higienie pracy i prawnej ochronie pracy.

Spółeczny inspektor pracy ma wiele uprawnień, m.in.:

- prawo żądania informacji oraz okazywania dokumentów niezbędnych dla wykonania funkcji kontrolnych,
- prawo występowania o natychmiastowe usunięcie bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników,
- prawo wydawania zaleceń, w tym w szczególności zaleceń wstrzymania pracy danego urządzenia technicznego lub określonych robót,
- prawo wpisywania uwag,
- prawo wnioskowania do inspektora pracy o wszczęcie postępowania w sprawach o wykroczenie przeciwko prawom pracownika itd.

Trochę egzotyki w Szczecinie

Pierwszą w Polsce fermę australijskich emu założono na terenie województwa zachodniopomorskiego w 1996 roku, z jaj przywiezionych do kraju z Kanady. Inkubacji jaj podjęła się Katedra Hodowli Ptaków Użytkowych i Ozdobnych ówczesnej Akademii Rolniczej w Szczecinie. Pomimo braku typowego aparatu wylęgowego oraz fachowego przygotowania, uzyskano zadowalające wskaźniki wylęgowości, co zachęciło do rozwijania tej „specjalizacji” i zdobycia prymatu w skali kraju, jeśli chodzi o popularyzację tego gatunku w sensie naukowym, jak i technologicznym. Katedra uzyskała z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego grant na prowadzenie badań nad emu i dzięki środkom finansowym przez trzy lata prowadzono doświadczenia, których głównym celem było doskonalenie techniki legów jaj tego gatunku. Opublikowano z tego zakresu wiele prac naukowych i popularyzatorskich oraz podręcznik, z którego korzystają studenci kierunku zootechnika.

Emu utrzymywane na fermie doświadczalnej Katedry Hodowli Ptaków Użytkowych i Ozdobnych, znajdującej się na terenie Wydziału Biotechnologii i Hodowli Zwierząt ZUT, także pochodzą z własnego wylęgu i wychowu. Ptakami od początku założenia fermi opiekują



się pracownicy i doktoranci katedry. Emu są w dobrej kondycji, nie chorują i co roku na przełomie grudnia i stycznia zaczynają znosić jaja, z których, po okresie inkubacji prowadzonej w specjalnych aparatach wylęgowych, wykluwają się pisklęta.

Emu utrzymywane w Szczecinie przy ulicy Judyma to bardzo sympatyczne i ciekawe ptaki. Chętnie przebywają w towarzystwie ludzi, ponieważ lubią bezpośredni kontakt z opiekunami, jedynie w czasie sezonu rozrodczego mogą być podenerwowane ich obecnością i wtedy należy zachować pewną ostrożność. Emu ponadto cechuje duża sprostregawczość, reagują na różnorakie bodźce, a wszelkie zmiany w otoczeniu budzą ich żywe zainteresowanie. Szczecinianie często całymi rodzinami przychodzą na teren wydziału tylko po to, aby przyglądać się ptakom

dostojnie spacerującym po wybiegach i posłuchać wydawanego przez nie głośnego dudnienia. Emu odwiedzają również dzieci i młodzież szczecińskich szkół w ramach lekcji biologii i przyrody. Wszakże nie trzeba pokonywać tysięcy kilometrów do Australii aby zobaczyć na żywo te piękne ptaki.

Danuta Szczerbińska
Zdjęcia z archiwum Katedry



Jak to robią w Australii

W lutym br. dr inż. Jarosław Jankowski, pracownik Zakładu Systemów Informatycznych w Katedrze Inżynierii Systemów Informatycznych Wydziału Informatyki ZUT, przebywał jako Visiting Researcher w Australii na zaproszenie Monash University. Pan doktor podzielił się wrażeniami i udzielił odpowiedzi na kilka pytań związanych z wyjazdem.

Jak doszło do nawiązania współpracy i jaki był cel wyjazdu?

Jarosław Jankowski: Wyjazd naukowy był rezultatem wcześniejszej współpracy z zespołem Monash University zajmującym się m.in. badaniami w zakresie marketingu elektronicznego, dynamiką dystry-

oraz badaniem efektywności przekazu. Opracowaliśmy modele symulacyjne, które były następnie weryfikowane na danych z rzeczywistych kampanii reklamowych. Drugim kierunkiem badań były zagadnienia związane z efektywnością przekazu interaktywnego i witryn internetowych. Jest to kolejny etap prac, którego finałem ma być publikacja w czasopiśmie międzynarodowym. Podczas pobytu prowadziłem również seminarium związane z wykorzystaniem metod modelowania matematycznego w systemach marketingu elektronicznego i uczestniczyłem w licznych spotkaniach roboczych powiązanych z naszym projektem.

Co można powiedzieć na temat uczelni i kadry?

– Podczas pobytu miałem możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem australijskiego systemu szkolnictwa wyższego. Monash University jest największą australijską uczelnią publiczną, która aktualnie kształci ok. 60 tys. studentów. Na uwagę zasługuje międzynarodowy charakter uczelni i skład osobowy jednostki, który tworzą naukowcy z całego świata, między innymi z USA, RPA, Kanady, Holandii i krajów azjatyckich. Wynika to też z charakteru Australii, kraju o stosunkowo krótkiej historii i tradycjach emigracyjnych. Pracownicy Monash University aktywnie współpracują z międzynarodowymi zespołami badawczymi i często uczestniczą w wyjazdach, głównie do USA. Taki sposób pracy pozwala na wymianę myśli i kreowanie zespołów o wspólnych zainteresowaniach badawczych.

Jakie pomysły edukacyjne można przenieść na nasz grunt?

– Mimo odległości i różnic kulturowych można odnaleźć wiele podobieństw, ale i różnic pomiędzy systemami edukacyjnymi naszych krajów. Zauważalne są dążenia do zwiększania poziomu kształcenia i badań naukowych i wprowadzania ocen efektywności w wielu wymiarach. Polityka rządu zmierza do zwiększania dofinansowania dla uczelni, które uzyskują najlepsze wyniki. Polityka kadrowa Monash University ukierunkowana jest dwutorowo. Z jednej strony, uczelnia jest zainteresowana pozyskiwaniem naukowców z całego świata o znaczącym dorobku. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach badawczych mają minimalne obciążenie dydaktyczne około 80 godzin rocznie, co pozwala im koncentrować się na pracy naukowej. Drugi kierunek obejmuje pracowników z dużym dorobkiem



bucji komunikatów w marketingu wirusowym oraz efektywnością przekazu interaktywnego. Kluczowe znaczenie dla rozwoju współpracy miało spotkanie podczas konferencji w Hanowerze, podczas której miałem możliwość zaprezentowania kierunków swoich dotychczasowych prac badawczych. Stanowiły one uzupełnienie obszarów zainteresowań zespołu australijskiego i wkomponowały się w dotychczasowe prace zespołu specjalistów z różnych dziedzin, między innymi marketingu, badań statystycznych zainteresowanych tematyką wykorzystania nowych mediów w komunikacji marketingowej. Kolejny etap to współpraca zdalna za pomocą Internetu, która po kilku miesiącach zaowocowała zaproszeniem do przyjazdu i kontynuacji prac na miejscu.

Jak przebiegała praca na miejscu?

– Podczas trzytygodniowego pobytu realizowaliśmy wspólnie z zespołem australijskim prace badawcze związane z modelowaniem przepływu komunikatów marketingowych w sieciach społecznych





praktycznym, którzy nie są zaangażowani w badania naukowe i mają większy udział w działalności dydaktycznej i organizacyjnej. Przejrzyste są również oczekiwania względem kadry naukowej. Głównym celem realizowanych badań są publikacje w najwyżej notowanych czasopismach. Oczekiwania względem pracowników są wysokie, ale jednocześnie pracownicy mają dużą swobodę w wyborze obszarów interesujących ich badań, dostęp do baz publikacji i możliwości kontaktu i wymiany poglądów z reprezentantami innych jednostek badawczych. Wiele prac ma charakter międzynarodowy i wiąże się z wyjazdami zagranicznymi.

Jak przebiega współpraca z przemysłem i komercjalizacja badań?

– Podobnie jak i w Polsce, również w Australii jest to bardzo aktualny temat. Jednym z kierunków rozwoju uczelni jest nawiązywanie współpracy z przedsiębiorstwami. Uczelnia posiada dużą grupę współpracujących firm, których przedstawiciele zapraszani są do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Niektóre przedmioty realizowane są w tygodniowych blokach dydaktycznych i w takim bloku zajęcia praktyczne pod nadzorem opiekuna realizują przedstawiciele kilku firm. Uczelnia jest zainteresowana komercjalizacją badań i współpracą z przemysłem, która odbywa się w wielu obszarach. Większość wydziałów rozwija taką współpracę. Prym w tym zakresie wiedzie wydział powiązany z ochroną środowiska i Centre for Green Chemistry, które realizuje badania dla przemysłu chemicznego i farmaceutycznego z całego świata.

Jak jest zorganizowany system płatności za edukację?

– Jeszcze kilkadziesiąt lat temu studia w Australii były bezpłatne, jednak po reformie szkolnictwa wykształcono system edukacji, w którym studenci ponoszą koszty kształcenia. System finansowania edukacji wyższej oparty jest na pożyczkach udzielanych przez

państwo na dogodnych zasadach. Nie ma tutaj większych wymogów i restrykcji. Praktycznie każdy obywatel, który chce podjąć studia, może uzyskać finansowanie. Spłata pożyczki następuje w postaci dodatkowego podatku płaconego od momentu podjęcia pracy. Jest to podatek kilkuprocentowy, który nie powoduje radykalnego wzrostu obciążeń fiskalnych. Taki system finansowania szkolnictwa doprowadził do dynamicznego rozwoju uczelni, która gwarantuje wysoki poziom i jest chętnie wybierana przez studentów.

Czy poza pracą zostało trochę czasu na zwiedzanie tego egzotycznego kraju?

– Pobyt był zbyt krótki, by poznać dobrze kraj, który jest 25-krotnie większy od Polski. Jednak poza pracą i w weekendy udało mi się wygospodarować też czas na zwiedzanie. Ciekawe położenie Melbourne dało możliwość kontaktu z klimatem zatokowym, jak i bardziej surowym oceanicznym i było dobrą bazą wypadową do zwiedzenia okolicy. Kontakt z australijską przyrodą i przedstawicielami typowych dla Australii gatunków, które nie występują w innych częściach świata, był istotnym uzupełnieniem wrażeń z pobytu. Łagodny klimat i australijskie lato sprzyjały wyjazdom na wybrzeże oceanu.

Jak można podsumować pobyt?

– Pobyt na Monash University stanowił rozszerzenie dotychczasowej współpracy i umożliwił mi integrację z międzynarodowym środowiskiem naukowym, wyznaczając jednocześnie nowe, ciekawe kierunki i pomysły badawcze. Praca w interdyscyplinarnym zespole naukowców pozwoliła na wymianę doświadczeń, poglądów, poznanie innego stylu pracy i metod realizacji badań naukowych. Wyjazd udany i przyniósł wiele ciekawych doświadczeń, które stanowią podstawę do prowadzenia dalszych badań.

Uczelnia w szkołach ponadgimnazjalnych

Prorektorzy ds. kształcenia Witold Biedunkiewicz oraz ds. studenckich Jack Wróbel od listopada ubiegłego roku do marca br. prezentowali ofertę edukacyjną ZUT w większości szkół ponadgimnazjalnych Szczecina oraz w szkołach znajdujących się we wszystkich powiatach województwa zachodniopomorskiego. Młodzież zapoznawała się z ofertą naszej uczelni podczas spotkań z przedstawicielem uczelni, jak i też w trakcie trwania imprez targowych organizowanych przez szkoły. Oferta ZUT dotarła do szkół z następujących miejscowości: Kamień Pomorski, Drawsko Pomorskie, Pyrzyce, Police, Choszczno, Bonin, Polanów, Darłowo, Sławno, Gościno, Karlino, Kalisz Pomorski, Złocieniec, Biały Bór, Szczecinek, Wałcz, Chojna, Myślibórz, Goleniów, Nowogard, Świnoujście, Kamienny Most, Połczyn Zdrój, Resko, Płoty. W wyniku przeprowadzonych spotkań z ofertą edukacyjną uczelni zapoznało się ponad 1500 maturzystów. Całkowity

koszt tak przeprowadzonych działań jest porównywalny z kosztem zamieszczenia dwóch–trzech ogłoszeń w prasie lokalnej.

Na przełomie marca i kwietnia br. prorektor ds. studenckich Jacek Wróbel spotkał się z maturzystami kilkunastu szczecińskich szkół ponadgimnazjalnych. Spotkania były otwarte dla wszystkich zainteresowanych, uczących się w danej szkole. Młodzież zadawała pytania związane zarówno z procesem rekrutacji, jak i też dotyczące samego toku studiów. Łącznie ofertę edukacyjną zaprezentowano ponad 700 uczniom. We wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych w Szczecinie ustawiono stojaki reklamowe z folderami oraz ulotkami o uczelni. Akcję tę przeprowadzono w ramach projektu „Akademicki Szczecin”.

Marcin Gregorczyk
Biuro Promocji

Pióra przeciwko czołgom

W II edycji programu Stypendiów Naukowych Prezydenta Miasta Szczecina stypendium otrzymało 11 studentów oraz 11 doktorantów. Wszyscy stypendyści są studentami Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. (www.zut.edu.pl)

A zatem wojna! Humanisci przeciwko inżynierom. Prowokacja Alana Sasinowskiego powiodła się. Po raz kolejny dziennikarz Kuriera Szczecińskiego czepia się werdyktu kapituły przyznającej w imieniu prezydenta miasta stypendia studentom, w tym również doktorantom, stanowiące znaczące wsparcie materialne i zarazem zachętę do wysiłku naukowego we wskazanych dziedzinach.

Tak się jakoś składa, że deszcz ten obficie zrosił po raz kolejny naszych, zutowskich studentów, choć zestaw preferowanych kierunków (m.in. sztuki muzyczne, plastyczne, nauka o ziemi, kultura fizyczna, nauki medyczne) mógłby skłonić również inne uczelnie do sięgnięcia po tę znaczącą pomoc. I właśnie te pieniądze, a jakże, stały się powodem oryginalnego dwugłosu, który znalazł się na łamach Kuriera.

Dziennikarz i jego rozmówca – doktorant US – widzą rozkład sił mających decydujący wpływ na rozwój Szczecina prosto i wyrażnie. Otóż Szczecin ciągną za uszy humanisci („tylko humanisci są w stanie wykształcić świadomych i krytycznych obywateli”), zaś inżynierowie są be i nie bardzo wiadomo, dlaczego prezydent miasta tego nie dostrzega, przyznając stypendia nie tym, co trzeba. Tak ja te wypowiedzi rozumiem.

Dyskusja, kto dla rozwoju miasta czyni więcej, kto jest w nim ważniejszy i kogo wobec tego władza hołubi a kogo nie, jest tak dziwna, że aż dech zapiera i przypomina tę o wyższości Święt Wielkiejnocy nad świętami Bożego Narodzenia. Ale skoro chcecie panowie wojny, to bardzo proszę.

Jako osobnik nieprzeciętnie złośliwy zauważyć sobie pozwolę, że to, jak sobie humanisci radzą z kształceniem świadomych i krytycznych obywateli, widać na co dzień. I to nie tylko w naszym mieście. Dalej czytamy, że „najlepszą wizytówką miasta są ludzie sztuki”. To jest możliwe, niemniej oprócz wizytówek i promocji miasto potrzebuje

czegoś bardziej trywialnego: dobrze funkcjonujących zakładów pracy, nowoczesnych technologii, śmiałych wizji architektonicznych, zaplecza informatycznego, sprawnej komunikacji, zdrowej żywności i jeszcze setek innych dupereli, którymi humanisci nie muszą sobie głowy zawracać. W wypowiedzi znajdujemy też dość kategoryczne stwierdzenie że „bez humanistów nie ma rozwoju”. A bez inżynierów jest? Łatwiej też przychodzi mi wyobrazić sobie mechanika, który para się poezją (znam) czy chemika o duszy artysty fotografa (też znam), zaś trochę trudniej filologa projektującego budynek filharmonii (nie znam). Dyskutujemy dalej? Czego nie tworzą inżynierowie, panie doktorancie? Kontrapunktu, który pan przywołuje? Nawet jeśli ma pan na myśli tylko zmagania aktorów na scenie, to też nie ma pan racji. Oświetlenie, akustyka, technika, programy komputerowe, przekaz informacji i łączność. To dzieło kulturoznawcy czy literata?

Proponuję jednak oswoić się z myślą, że tak jak żaden z inżynierów raczej nie otrzyma Nagrody Artystycznej Miasta Szczecina, tak prezydenckie stypendium dla nanotechnologa nie przypadnie literatowi. Choć tu bym się do końca nie zarzekał, bo życie pisze śmiało scenariusze, czego przykładem był wykład prof. dr. hab. inż. Krzysztofa Jana Kurzydłowskiego pt. „Nanotechnologie dla humanistów”, wygłoszony właśnie w mateczniku szczecińskiej humanistyki. Wspomniały i wymowny przykład!

I jeszcze jedno. Program stypendialny to nie jest nagroda za coś, nawet za wymienione przez doktoranta rzeczywiste sukcesy „ludzi sztuki”. Jak sama nazwa i forma wskazuje, program jest wsparciem ku czemuś, ku bardzo konkretnym i opisanym we wnioskach projektom.

Czas na podsumowanie, bo strona się kończy, a jeszcze rysunek muszę zmieścić.

Wygląda to tak, że dziennikarz, na wskroś humanista, usilnie i trochę pod wiatr, lobbuje na rzecz humanistów, zwłaszcza literatów, ale metoda, jaką przyjął jest nie do przyjęcia. Nie godzi się zadzierać nosa i wywyższać deprecjonując zasługi innych. A fe! Panowie humanisci.

A tak na marginesie – gdyby nie myśl techniczna i jej praktycy – dziennikarz nie mógłby nawet swojego tekstu w gazecie zamieścić.

Stanisław Heropolitański



Zielona przestrzeń publiczna Szczecina

W halach Międzynarodowych Targów Szczecińskich od 15 do 17 kwietnia 2011 roku odbyły się Targi Roślin i Architektury Krajobrazu. Była to 13. edycja targów ogrodniczych, ale pierwsza zorganizowana w nowej formule, łączącej w swoim założeniu branżową konferencję z prezentacjami na stoiskach i ekspozycją ogrodu pokazowego przed halą wystawową.

Tematem wiodącym była zielen miejska i jej poświęcono konferencję branżową pt.: „Zielona przestrzeń publiczna Szczecina”, której współorganizatorem, wraz z Pracownią Architektury Krajobrazu Green Fingers, była Katedra Projektowania Krajobrazu na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT.

W ramach konferencji przedstawiono stan zieleni w Szczecinie, jak również obecny rozwój architektury krajobrazu w innych miastach Polski (prezentacje pracowni projektowych z Warszawy, Gdańska, Poznania). Pracownicy oraz doktoranci Katedry Projektowania

Krajobrazu zaprezentowali wyniki badań prowadzonych nad stanem krajobrazu kulturowego Szczecina, a ubiegłorocznymi dyplomanci katedry – swoje prace magisterskie. Były to prace związane z terenami nadodrzańskimi w mieście, nagrodzone w konkursie Prezydenta Miasta Szczecina na Najlepszą Pracę Dyplomową.

Do udziału w konferencji zaproszono również organizacje branżowe: Stowarzyszenie Polskich Architektów Krajobrazu, Stowarzyszenie Architektury Krajobrazu oraz Ogólnopolskie Stowarzyszenie Twórców Ogrodów.

Targom towarzyszyła również wystawa przygotowana przez SAK – „Miejska przestrzeń publiczna” prezentowana w hali głównej targów. Od 5 do 13 maja br. wystawę można było obejrzeć również w holu Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa przy ul. Juliusza Słowackiego 17. Na planszach prezentowano najciekawsze realizacje projektów przestrzeni publicznych autorstwa uznanych światowych pracowni od Nowego Jorku przez Split, Londyn i Warszawę, po Bejrut. Organizatorem prezentacji była SAK oraz Katedra Projektowania Krajobrazu.

Magdalena Rzeszotarska-Palka



Geosyntetyki w budownictwie lądowym i wodnym

Seminarium naukowo-techniczne „Geosyntetyki w budownictwie lądowym i wodnym”, zorganizowane przez Katedrę Geotechniki ZUT, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Realizacyjne INORA z Gliwic oraz firmę HUESKER GmbH, odbyło się 1 i 2 kwietnia br. na Wydziale Budownictwa i Architektury.

Podczas seminarium omówiono następujące zagadnienia:

- budowę obiektów z gruntów zbrojonych (nasypy drogowe, kolejowe, przyczółki mostowe, ściany oporowe, wały przeciwpowodziowe);
- stabilizację podłoża konstrukcyjnych dróg, torowisk i obiektów kubaturowych;
- odbudowę i zabezpieczenie osuwisk;
- wzmacnianie i renowacja nawierzchni drogowych oraz lotniskowych;
- budowę systemów drenaży bezrurowych (francuskich);
- zabezpieczenia antyerozyjne skarp, nasypów, wykopów;

- zastosowanie materiałów geosyntetycznych w budownictwie morskim i hydrotechnicznym.

Program seminarium przewidywał wystąpienia przedstawicieli Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Realizacyjnego INORA z Gliwic oraz firmy HUESKER GmbH na temat:

- Wstęp i przedstawienie technologii geosyntetycznych – mgr inż. Michał Pilch oraz prezes INORY mgr inż. Jarosław Ajdukiewicz.
- Projektowanie z geosyntetykami – HUESKER – dr inż. Janusz Sobolewski.
- Przykłady realizacji – mgr inż. Michał Pilch.
- Geosyntetyki w budownictwie wodnym – dr inż. Janusz Sobolewski.

W seminarium uczestniczyli pracownicy wydziału, studenci studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, dyplomanci oraz przedstawiciele szczecińskich firm budowlanych i administracji.

Ryszard Coufal

10 lat restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa w województwie zachodniopomorskim w okresie wdrażania polityki zrównoważonego rozwoju

Konferencja, zorganizowana przez Zachodniopomorski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT w Szczecinie nt.: „10 lat restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa w województwie zachodniopomorskim w okresie wdrażania polityki zrównoważonego rozwoju”, odbyła się 25 marca 2011 r. na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa przy ul. Słowackiego 17.



Celem konferencji było podsumowanie procesu zmian dokonujących się w ostatnim dziesięcioleciu na obszarach wiejskich, inicjowanych i wdrażanych przy współudziale: Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej i Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Konferencję otworzył rektor Włodzimierz Kiernożycki. W konferencji udział wzięło ok. 300 osób. Referaty wygłosili m.in.: Jarosław Wojtowicz, wiceminister rolnictwa, Jarosław Łojko, dyrektor ZOR ARiMR w Szczecinie, Aleksander Brzostowicz, dziekan Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, Waldemar Dąbrowski, dziekan Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa oraz prof. dr hab. Henryk Czyż.

Ponadto wymieniono doświadczenia pomiędzy instytucjami zaangażowanymi we wdrażanie programów współfinansowanych przez Unię Europejską na rzecz rozwoju polskiego rolnictwa i rybołówstwa a beneficjentami sektora samorządowego, prywatnego i naukowo-badawczego.

W związku z dziesięcioleciem funkcjonowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie uhonorowano podmioty propagujące ideę aktywnej absorpcji środków publicznych na rzecz wzmocnienia konkurencyjności i rozwoju gospodarczego regionu zachodniopomorskiego.

Konferencji towarzyszyły: wystawa okolicznościowa, prezentacja producentów i produktów lokalnych oraz panel dyskusyjny.

Jeden z wiodących referatów pt.: „Udział instytucji naukowych w procesie wdrażania programów rolnych współfinansowanych przez Unię Europejską” wygłosił prof. dr hab. Henryk Czyż (Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT w Szczecinie).

Pomorze Zachodnie, na obszarze, którego zlokalizowany jest Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, stanowi najdalej wysunięty na północ region gospodarczy Polski, różniący się od pozostałych specyficznymi warunkami topograficznymi, hydrologicznymi i klimatycznymi. Zróżnicowane warunki siedliskowe i krajobrazowe stwarzają korzystne uwarunkowania do organizowania obszarów o charakterze bardziej przyrodniczym lub bardziej produkcyjnym. Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, tworząc nowe kierunki studiów, wyznaczając jako priorytety odpowiednie kierunki badawcze, a także wdrażając do praktyki osiągnięcia naukowych, włącza się do realizacji określonych zadań, istotnych dla gospodarki.



Działania te dotyczą zagadnień:

- kształtowania i ochrony środowiska przyrodniczego i rolniczego,
- produkcji roślinnej oraz przechowywania i przetwórstwa,
- kształtowania terenów zieleni i architektury krajobrazu.

Rolnictwo, jako dział gospodarki, najbliższe związane jest ze środowiskiem naturalnym. Z jednej strony, wykorzystuje jego zasoby, z drugiej zaś – przez swoją działalność wpływa na kształtowanie środowiska. Do realizacji produkcji rolniczej potrzebna jest praca, kapitał i zasoby środowiska: gleba, woda i powietrze. Dynamiczny wzrost wydajności rolniczych dokonał się dzięki wprowadzeniu nowych środków produkcji, w tym nawozów i środków ochrony roślin. W ślad za dużymi efektami produkcyjnymi zaczęły pojawiać się negatywne następstwa ekologiczne. Jakość środowiska została znacznie obniżona, i to właśnie spowodowało wprowadzenie zmian w polityce rolnej Unii Europejskiej. Szczególnie trudna może okazać się





realizacja celu produkcyjnego i środowiskowego. Cele te mogą być w skrajnych sytuacjach przeciwstawne i łączna ich realizacja wymaga określonych kompromisów. W tym celu propaguje się produkcję rolną przyjazną środowisku (Zwykła dobra praktyka rolnicza).

Zwykła dobra praktyka rolnicza (ZDPR) to zbiór zasad dotyczących racjonalnej gospodarki rolnej i ochrony środowiska, obowiązujących na terenie całego gospodarstwa rolnego. Zasady przestrzegania Zwykłej dobrej praktyki rolniczej dotyczą wielu problemów:

- utrzymania czystości i porządku w gospodarstwie,
- stosowania i przechowywania nawozów,
- wykorzystania rolniczego ścieków i osadów komunalnych,
- stosowania i przechowywania środków ochrony roślin,
- utrzymania gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej,
- ochrony gleb i gospodarki wodnej,
- ochrony siedlisk przyrodniczych.

Różne formy dopłat, w ramach programów wsparcia rolnictwa i na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, z udziałem środków Unii Europejskiej, wdrożonych przez ARiMR, np. PROW, Płatności bezpośrednie i UPO, sektorowe programy operacyjne wymagają sprawnego systemu kontroli, zapewniającego prawidłowe wykorzystanie środków finansowych. Istnieje potrzeba weryfikacji przyjętych warunków przez beneficjentów programów pomocowych. W ramach zintegrowanego systemu kontroli, jednym z rodzajów kontroli jest kontrola przeprowadzana bezpośrednio w gospodarstwie rolniczym, tzw. kontrola na miejscu.

Złożoność problematyki, ujętej w zasadach Zwykłej dobrej praktyki rolniczej, powoduje, że kontrolujący musi posiadać dużą wiedzę merytoryczną, obok administracyjnej i prawniczej. Często rozbieżność interesów wnioskodawcy i kontrolującego prowadzi do sytuacji konfliktowych. Dotyczy to np.: prowadzenia gospodarstwa rolnego, produkcji roślinnej na gruntach ornych, gospodarki na użytkach zielonych, ugorowania i odłogowania, produkcji ogrodnictwa, działalności rolniczej z uwzględnieniem programu rolno-środowiskowego itd.

Od początku wprowadzenia Europejskiego Funduszu Rolnego, w rozwiązywaniu różnych problemów uczestniczą pracownicy Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa (WKŚiR) Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Współpraca ma charakter bezpośredni lub pośredni. Na wniosek agencji opracowywane są opinie bądź ekspertyzy. Dotyczą one np. stanu plantacji, zasad stosowania nawożenia, przechowywania nawozów i środków ochrony roślin, stanu środowiska przyrodniczego itp. Pracownicy ARiMR dokonują na miejscu kontroli obszarowych lub inwestycyjnych, naukowcy z WKŚiR pełnią w ramach współpracy rolę arbitrażową. Agencja korzysta z wiedzy i potencjału naukowego w sprawach wykraczających poza typowe. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wprowadza cross-compliance, którego elementem jest dobra praktyka rolnicza, gdzie obok udziału bezpośredniego, pracownicy WKŚiR uczestniczą w cyklu merytorycznego przygotowania kontrolerów. Wydział, kształcąc m.in. inżynierów rolnictwa, sprzyja wykorzystaniu środków unijnych

na modernizację gospodarstw rolnych i programu *Młody Rolnik*. Dystrybucją środków na takie cele zajmuje się agencja, gdyż obsługuje programy inwestycyjne. Pracownicy naukowcy przeprowadzili wiele szkoleń dla kontrolerów oraz kontrole na miejscu z zakresu dobrej praktyki rolniczej. Szkoleniami objęto pracowników ARiMR oraz



pracowników firm działających na jej zlecenie (wykonawcy kontroli). W trakcie szkoleń, obok ogólnej wiedzy merytorycznej, przekazywane są informacje szczegółowe, np.: dotyczące kryteriów oceny plantacji poszczególnych upraw rolniczych, poprawności wykonanych zabiegów agrotechnicznych oraz zasad wykonywania fotografii, stanowiących materiał uzupełniający przy sporządzaniu protokołu z kontroli na miejscu. W 2008 r. Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa zorganizował Studium Zawodowe pt. „Dobra Praktyka Rolnicza”. Program studium został opracowany i zatwierdzony przez Radę WKŚiR. W trakcie zajęć specjaliści przekazywali wiedzę teoretyczną, a w czasie zajęć terenowych – wiedzę praktyczną. Współorganizatorem była Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Oddział Regionalny Szczecin. Kandydaci rekrutowali się spośród pracowników agencji. Absolwenci studium otrzymali dyplomy ukończenia Studium Zawodowego, a także materiały „Dobra Praktyka Rolnicza” (red. Henryk Czyż i Teodor Kitczak). W ramach współpracy studenci kierunku rolnictwo Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa odbywają praktykę zawodową i uczestniczą w kontroli na miejscu, a także wielu absolwentów stanowi kadry na różnym szczeblu organizacyjnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Tekst: Aleksander Brzostowicz

Zdjęcia: Teodor Kitczak i Piotr Borowiak

Academic Day

2 kwietnia 2011 roku, o godzinie 10, w sali 126 w nowym budynku Wydziału Informatyki Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie (ul. Żołnierska 52) odbyła się druga edycja konferencji IT Academic Day. Jest to cykl konferencji organizowanych w całej Polsce. Udział w nich to doskonały sposób na zdobycie wiedzy dotyczącej aktualnego programowania z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi i języków dostarczonych przez firmę Microsoft. Tematyka spotkań obejmuje również zagadnienia przeznaczone dla specjalistów IT i wszystkich, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z informatyką.

Wśród uczestników znalazły się m.in. firmy Object Connect, IT Serwis z prelekcją o pracy z projektami oraz Microsoft z kilkoma niespodziankami: konsolą Kinect oraz najnowszym WP7.

X Sympozjum Niepewność Pomiaru

Jubileuszowe X Sympozjum Niepewność Pomiaru pod patronatem prezesa Głównego Urzędu Miar odbyło się 14–18 lutego br. w Świnoujściu. Sympozjum zorganizował Zakład Metrologii Katedry Sterowania i Pomiarów Wydziału Elektrycznego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu w Szczecinie. Sympozjum zgromadziło ponad 40 uczestników, reprezentujących GUM, wyższe uczelnie techniczne, Wojskowe Centrum Metrologii MON i okręgowe urzędy miar, a także inne instytucje państwowe i prywatne zajmujące się niepewnością pomiarów. Otwarcia jubileuszowego sympozjum dokonali: dziekan WE Stefan Domek oraz wiceprezes GUM Włodzimierz Popiołek.

16 lutego wieczorem, pod przewodnictwem prof. Mariana Miłka z Uniwersytetu Zielonogórskiego, odbyła się sesja specjalna poświęcona jubileuszowi 70-lecia urodzin prof. Stefana Kubisy, na którą przybyli: prorektor ds. nauki Ryszard Kaleńczuk, prof. Stefan Domek, prof. Ryszard Pałka, prof. Zbigniew Emirsajłow, prof. Stanisław Bańka oraz prof. Stefan Weyna z Wydziału Techniki Morskiej ZUT, a także wszyscy pracownicy Zakładu Metrologii. Profesorowie Ryszard Kaleńczuk i Stefan Domek wręczyli jubilatowi listy gratulacyjne od kierownictwa uczelni. Listy gratulacyjne wręczyli też:



Włodzimierz Popiołek – od prezesa GUM Janiny Marii Popowskiej oraz mjr Grzegorz Zamiela z Ministerstwa Obrony Narodowej – od dyrektora Wojskowego Centrum Metrologii, naczelnego metrologa Wojska Polskiego płk. Stanisława Dąbrowskiego.

Koncert? Nie, znacznie więcej



W szczecińskiej archikatedrze pw. św. Jakuba panuje półmrok. Zakłóca go tylko światło kilku świec i dyskretne lampki przy pulpitach orkiestry ukrytej za ołtarzem. Na ekranie projektora widnieje napis:

Paweł Łukaszewski
Vesperae pro defunctis – Nieszpory Żałobne

Dzwon na wieży wybija 19.00, gdy przenikliwy dźwięk dzwonków przy zakrystii obwieszcza wyjście procesji i początek... no właśnie, początek czego?

Delikatne brzmienie smyczków miesza się z miękkim dźwiękiem organów, co jednak pozostaje drugim planem dla majestatycznego rytmu kroków procesji. Dialog smyczkowo-organowy przybiera na sile wraz ze zbliżaniem się procesji do stopni ołtarza. Muzyka milknie. Ksiądz arcybiskup po łacinie rozpoczyna wieczorną modlitwę. Nagle, potężne uderzenie w dzwony rurowe, kotły i gong. Głośne dźwięki puzonów i organów potęgują wrażenie tumultu. Siedemdziesięcioosobowy chór zaczyna śpiewać wielogłosowy hymn o potędze Króla – zwycięzcy śmierci.

Każde łacińskie słowo jest tłumaczone na ekranie, co pozwala dostrzec silną zależność muzyki i tekstu. To techniczne udogodnienie zaczyna być szczególnie przydatne w kolejnych częściach, gdzie muzyka przybiera bardziej służebny charakter wobec słowa. Zjawiskowo piękna partia oboju towarzyszy psalmom śpiewanym oddzielnie przez żeńską i męską część chóru.

(...) *On nie pozwoli, by potknęła się twa noga, ani się nie zdrzemnie Ten, który ciebie strzeże* (...)

Muzyka płynie teraz bardzo spokojnie, jakby nie chciała przeszkadzać w kontemplowaniu psalmów. Ten prosty, jednogłosowy dialog pomiędzy głosami w chórze oraz medytacyjny nastrój stoi w ogromnym kontraście do kolejnych części. Słynny Magnificat obecny w każdych nieszporach to u Łukaszewskiego wielka kulminacja, która przez kilkanaście minut nieustannie narasta, budując napięcie dotykające granic możliwości percepcyjnych słuchacza.

Tryumfalnie, lecz z pokorą woła w końcu solista, dotykając istoty całego dzieła:

(...) *Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo?*

Gdzież jest, o śmierci, twój oświecenie? (...)

Trudny temat śmierci i Życia po nim został przez Pawła Łukaszewskiego przedstawiony w bardzo poruszający sposób. Muzyka rozpięta między prostotą chorału gregoriańskiego a bogactwem harmonii nie tylko upiększyła liturgię niesporów, ale ją uwypukliła i w czytelny sposób zinterpretowała.

Oratorium Ego Sapientia

Jak społeczność Szczecina powinna świętować uznanie Jana Pawła II błogosławionym?

Być może, dla rozszerzenia grona odbiorców, powinno się zorganizować koncert z sakralnym i jednocześnie rozrywkowym programem artystycznym. Być może, powinien się on odbyć w klimatyzowanej sali z miękkimi siedzeniami o dogodnej dla wszystkich godzinie. Być może... tylko po co?

Leopold Mozart uparcie namawiał swojego genialnego syna aby ten uszanował gusta *Rajców o długich* (czytaj oślich) *uszach*. Na szczęście dla nas, Wolfgang nie był pokornym synem i ignorując prośby ojca tworzył w zgodzie z własnym sumieniem. Owszem, mogą nas przerażać konsekwencje takiej postawy doprowadzającej Mozarta do śmierci w nędzy. Pamiętajmy jednak, że o takim heroizmie myślał Jan Paweł II, popularyzując ewangeliczny zwrot „nie bój się, wypłyn na głębię”. Naszą szczecińską *głębią* było nocne czuwanie w przededniu beatyfikacji. W zatopionej w świetle świec katedrze zabrzmiało monumentalne, a zarazem refleksyjne dzieło Marka Jasińskiego – Kantata o Mądrości. Siedemdziesięcioosobowy chór wraz z wielką orkiestrą symfoniczną oraz mezzosopran solo opisali muzyką jeden z ważniejszych przymiotów Boga – Mądrość. Hebrajskie motywy melodyczne – charakterystyczne dla twórczości Marka Jasińskiego – nadały dziełu lekkiego, wręcz tanecznego charakteru, co idealnie korespondowało z radosnym charakterem uroczystości.

Koncert Ego Sapientia (Kantata o Mądrości) Marka Jasińskiego odbył się w przededniu beatyfikacji Jana Pawła II – 30 kwietnia 2011 r. w Bazylice Archikatedralnej pw. św. Jakuba.

Wykonawcy: Chór Akademicki im. prof. Jana Szyrockiego ZUT w Szczecinie; Baltic Neopolis Orchestra; Magdalena Idzik – mezzosopran; Szymon Wyrzykowski – dyrygent.

Koncert był współfinansowany przez miasto Szczecin, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego i Kurię Metropolitalną Szczecińsko-Kamińską.



Tą niezwykle i nową wersję Nieszporów Żałobnych Pawła Łukaszewskiego wykonano w wersji liturgicznej pod przewodnictwem abp. Andrzeja Dzięgi 10 kwietnia 2011 r., w rocznicę tragicznych wydarzeń w Smoleńsku. Wykonawcami byli: Chór Akademicki im. prof. Szyrockiego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, Baltic Neopolis Orchestra, Adam Kuliś – baryton, dyrygował Szymon Wyrzykowski.

Tekst NI
Plakat MW

Totem uczelni odsłonięty

Podczas drugiej części wernisażu wystawy artysty malarza Jana Michała Szewczyka, wieńczącej Wybory Kolorów w Galerii Architektów Forma odsłonięto totem uczelni. Od 27 stycznia do 28 lutego 2011 r. trwało głosowanie nad wyborem koloru dla tej dwumetrowej przestrzennej formy. W zamierzeniu artysty oddanie głosu jest aktem współtworzenia nowego dzieła. Co czwarty z 273 ważnych głosów został oddany na kolor nr 5 – róż-czerwień. Kolejne barwy rzeźby to: fioleto, niebieski, ciemna zieleń, żółty, popiel-krem, jasna czerwień. Na stronie Galerii Forma można obejrzeć zdjęcia z wernisażu i wcześniejszych etapów akcji, a także nowy reportaż filmowy dokumentujący akcję artystyczną Szewczyka.

W recenzji wystawy prof. Ryszard Tokarczyk napisał: „Kolor jest żywiołem. Jest nieodłącznym składnikiem przyrody i rzeczywistości. Istnieje według naszej woli i poza nią. Istnieje obiektywnie i relatywnie. Nie może istnieć jednostkowo i poza kształtem. Jest poznawany i używany w bogactwie nieskończonym, w znaczeniach mistycznych, mentalnych, zmysłowych i materialnych. Wyobrażamy, myślimy, przeżywamy i wyrażamy kolorem. My istniejemy w kolorze i kolor istnieje w nas.

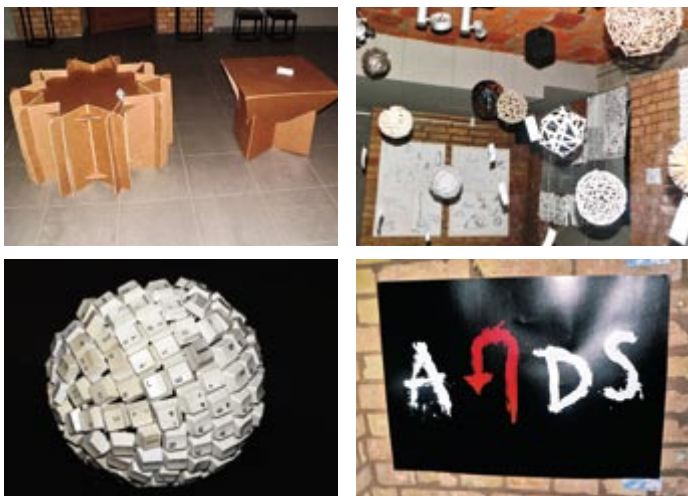
Jak nam proponuje Jan Michał Szewczyk, z kolorem możemy się identyfikować, deklarować, również wybierać. Artysta proponuje nam działanie w sztuce społecznej. Jeżeli w wyborze koloru rządzą nami emocje i nastroje, to możemy poznać na ile w nich (w swej grupie społecznej) jesteśmy podobni i popularni bądź wyjątkowi. Odkrywane proporcje emocjonalne w grupie wiele mówią o możliwościach motorycznych ludzi, a więc o zdolnościach do wspólnego działania.

Totemy Jana Michała Szewczyka to próby aktualnej identyfikacji regionalnej. Są jak pasiały kurpiowskie, łowickie, śląskie, kujawskie lub parzenice podhalańskie, sądeckie, beskidzkie – znaki przynależności wielowiekowych grup społecznych, ich spójności i trwałości.

Społeczność Szczecina i regionu zachodniopomorskiego jest bardzo młoda i różnorodna. Tworzy ją dopiero trzecie pokolenie ludzi tutaj urodzonych. Ciągłe tworzymy naszą tożsamość i pytamy o to jaka ona jest i jak się zmienia. Artysta pomaga nam w tym samopoznaniu i ukazywaniu więzi, które często są złożone i ukryte, a przecież ważne w tworzeniu wspólnot. Unia Europejska jest też bardzo młodą wspólnotą, która szuka i tworzy swoją tożsamość. Jest dużą formacją, która szuka swojej jedności w różnorodności. Ważna jest nasza świadomość, co oryginalnego wnosimy do tej formacji. Może częste testowanie kolorem pomoże nam widzieć, gdzie jesteśmy w tym procesie?

Paweł Rubinowicz

Adepci wzornictwa prezentują



Studenci szczecińskiego wzornictwa po raz pierwszy zaprezentowali swoje prace, które powstały na zajęciach prowadzonych przez trzy lata.

Wzornictwo jest młodym kierunkiem, powstałym przy Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, na Wydziale Budownictwa i Architektury Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Skupia osoby młode i twórcze, chcące poszerzać wiedzę w rozległym pojętym designie. Oprócz przedmiotów kierunkowych: projektowania form przemysłowych i projektowania komunikacji wizualnej, rozwijają się również w dziedzinach artystycznych i konceptualnych, takich jak rysunek, rzeźba czy malarstwo. Wystawa była poświęcona głównie pracom powstałym w ramach przedmiotów kierunkowych. Pokazano plakaty, kaligrafie, projekty identyfikacji wizualnej, stoliki, siedziska, biżuterię i wydruki prototypów w 3D. Nie zabrakło też prac z bioniki, rysunku, fotografii i rzeźby. Wszystkie powstały pod nadzorem profesorów i kadry ZUT i są owocem wnikliwie przemyślanych zadań i ćwiczeń, mających na celu rozwijanie umiejętności technicznych i projektowych. Ekspozowane prace pokazały nie tylko kreatywność, ale też proces rozwoju zdolności konceptualnych i manualnych.

Wernisaż wystawy odbył się 10 marca 2011 r. w Galerii Kapitańskiej, przy ulicy Kapitańskiej 2 w Szczecinie.

Zdjęcia Małgorzata Goluda

e-gazetka na chemii

Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej ma swoją internetową gazetkę. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 2010 roku, a w nim m.in. o trujących kosmetykach starożytnego Egiptu, witaminach, toksycznej i zabójczej pleśni oraz wywiad z dr inż. Ewą Połom, adiunktem w Zakładzie Ekologicznych Podstaw Inżynierii Środowiska. W kolejnym kwietniowym numerze można przeczytać o tym co kryje się w chińskich zupkach wymyślonych przez Japończyka, zaletach pokrzywy, jest też wywiad z dr hab. inż. Mirosławą El Fray prof. nadzw. ZUT, kierownikiem Zakładu Biomateriałów i Technologii Mikrobiologicznych oraz omówienie podstawowych metod obróbki obrazu w programie Adobe Photoshop CS5, przydatnych w tworzeniu prezentacji z wykorzystaniem grafiki. Gazetkę redaguje Andrzej Günther.

Polski Komitet Optoelektroniki SEP wyróżnił studentów

W grudniu 2010 r. Polski Komitet Optoelektroniki Stowarzyszenia Elektryków Polskich ogłosił zwycięzców XIX Ogólnopolskiego Konkursu im. prof. Adama Smolińskiego na najlepszą pracę dyplomową w roku akademickim 2009/2010 z dziedziny optoelektroniki.

Wśród wyróżnionych znaleźli się studenci Wydziału Elektrycznego – inż. Bartosz Michałkiewicz oraz inż. Sebastian Matynia. Studenci otrzymali wyróżnienie za pracę dyplomową pt. „Metody charakterystyki wybranych zintegrowanych pasywnych struktur optycznych na bazie krzemowych falowodów grzebieniowych”, wykonaną pod kierunkiem dr. inż. Jerzego Gajdy. Pracę również nominowano do nagrody dziekana Wydziału Elektrycznego.

Justyna Jończyk

Tydzień Ekologiczny

Tydzień Ekologiczny to cykliczna impreza organizowana przez studentów Studenckiego Koła Naukowego Ochrony Środowiska w ramach obchodów Dnia Ziemi. 18–19 kwietnia 2011 r. na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT W ramach Tygodnia



Ekologicznego zorganizowano seminarium podsumowujące „Kampanię Ekologicznego Stylu Życia”, na którym poruszano głównie tematykę świadomości ekologicznej. Odbyła się również debata pt. „Poprawa efektywności energetycznej jednym z podstawowych kierunków polskiej polityki energetycznej”. Jedną z atrakcji Tygodnia Ekologicznego były warsztaty: „Papierowa wiklina” – zrób coś pożytecznego z już niepotrzebnego” oraz „Pierwsze kroki w fotografii” prowadzone przez zaproszonych gości. W programie znalazło się także przejście przez Puszcę Bukową do ogrodu dendrologicznego w Glinnej, gdzie odbyły się prezentacje: „Śladami chaczkarów, czyli Armenia i Górski Karabach w pigułce” oraz „Najlepsze trasy trekkingowe Europy”. Pobyt w Glinnej zakończył się ogniskiem.

Podwodne techniki telesterowane

Działalność Zakładu Technologii Prac Podwodnych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni w zakresie podwodnych technik telesterowanych była tematem wykładu gościnnego, który 11 marca 2011 roku wygłosił kmdr por. dr inż. Adam Olejnik dla pracowników i studentów Wydziału Techniki Morskiej. Wykład odbył się na zaproszenie Katedry Konstrukcji, Mechaniki i Technologii Okrętów ZUT. Podczas spotkania kmdr por. dr inż. Adam Olejnik przedstawił strukturę i potencjał naukowy Zakładu Technologii Prac Podwodnych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Omawiając dorobek naukowo-badawczy zakładu, szczególną uwagę zwrócił na już zakończone i aktualnie realizowane projekty, np.: system monitoringu atmosfery okrętu podwodnego, system podtrzymania życia dla górnictwa miedziowego, technologie prac podwodnych z udziałem nurków w strefie głębokości do 120 metrów oraz ratowniczo-leczniczy kontenerowy zestaw hiperbaryczny.

Zespół prof. W. Wojnowskiego opracował w połowie lat 70. dwudziestego wieku w Akademii Marynarki Wojennej „Długofalowy Plan Rozwoju Technik Głębokowodnych w Polsce obejmujący lata 1980–1995”. Zakładał on skonstruowanie i zbudowanie dużej gamy wysokospecjalizowanych urządzeń zanurzalnych – habitatu podwodnego, pojazdu podwodnego typu mokrego i suchego oraz okrętu podwodnego przeznaczanego do badań naukowych. Chociaż opracowano daleko zaawansowane projekty techniczne wszystkich urządzeń, planu w całości nigdy nie zrealizowano. Nową kartę w zakresie podwodnych technik telesterowanych otworzyła inwestycja aparaturowa finansowana z funduszy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2000 r. Na potrzeby zakładu zakupiono zdalnie sterowany pojazd głębinowy SUPER ACHILLE produkcji francuskiej firmy COMEX PRO. Ta inwestycja zdywersyfikowała zainteresowania naukowe zespołu i w ostatnich dziesięciu latach zakład wyspecjalizował się w zakresie eksploatacji pojazdów typu ROV.

Pierwszym zadaniem jakie zleciła Marynarka Wojenna było opracowanie technologii remontu pojazdów wykorzystywanych przez nasze siły morskie. Zakład uzyskał więc akredytację na remonty pojazdów produkcji firmy COMEX i Benthos Inc. (obecnie Teledyne). Został też włączony do zabezpieczenia prac ratowniczych prowadzonych przez Dywizjon Okrętów Wsparcia i hydrograficznych wykonywanych przez Dywizjon Zabezpieczenia Hydrograficznego. Realizując te zadania, opracowano metodykę wspomaganie prac nurkowych na dużych i średnich głębokościach za pomocą pojazdów oraz metodykę poszukiwania i identyfikacji obiektów podwodnych za pomocą pojazdów ROV. Metody te weryfikowano w praktyce, np. przy identyfikacji wraków: „Fryderyk Engels”, „Steuben”, „Graf Zeppelin”, poszukiwaniu szczątków samolotu Su-22 oraz pracach ratowniczych przy wraku statku „Goya”. Były także implementowane do warunków śródlądowych przy okazji zleceń od organów ścigania w związku z toczącymi się sprawami karnymi. Najczęściej w tych przypadkach prace polegały na przeszukaniu akwenu i odnalezieniu ofiary przestępstwa lub jego dowodu. Opracowano także metodykę inspekcji podwodnej części kadłuba jednostki pływającej za pomocą pojazdu ROV. Prace tego typu obligatoryjnie prowadzone są w otoczeniu każdej jednostki MW RP raz na trzy miesiące.

Ponieważ, zgodnie z dokumentami normatywnymi NATO, zakład jest instytucją zobowiązaną do udzielania pomocy uszkodzonym okrętom podwodnym, prace w obszarze technik telesterowanych objęły również te zagadnienia. W ten sposób opracowano metodę inspekcji kadłuba uszkodzonego okrętu podwodnego w czasie realizacji misji ratowniczej. Jest ona wykorzystywana przez Marynarkę Wojenną podczas corocznych międzynarodowych ćwiczeń ratowniczych na Bałtyku.



Doświadczenia zdobyte podczas zadań ratowniczych, hydrograficznych i diagnostycznych stały się podstawą do rozpoczęcia prac badawczych w kierunku zwiększenia potencjału wykorzystywanych konstrukcji pojazdów ROV. Przede wszystkim modernizowano systemy wizyjne montowane na pojazdach. W ten sposób opracowano i zweryfikowano system do przestrzennej obserwacji obiektów podwodnych w czasie rzeczywistym o nazwie ARGOOS 3D. System umożliwia obserwację przestrzenną obiektów podwodnych położonych na głębokościach do 300 m w czasie rzeczywistym i bez programowej ingerencji w sygnał wideo. Ponadto, w fazie postprocesingu pozwala na generowanie zdjęć i filmów 3D. Kolejnym krokiem było zainteresowanie diagnostyką wizyjną obiektów podwodnych z wykorzystaniem metod fotogrametrycznych. Obecnie realizowany jest projekt badawczy finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, którego efektem ma być metoda pomiarów uszkodzeń i gabarytów obiektów podwodnych za pomocą wzorca świetlnego nakładanego na badany obiekt.

Działalność badawcza zakładu dotycząca podwodnych technik telesterowanych, obejmuje również współpracę z sektorem małych i średnich przedsiębiorstw skupionych w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni. W wyniku tej współpracy do sektora cywilnego implementowano system ARGOOS 3D oraz opracowano projekty techniczne dwóch pojazdów typu ROV.

Aktywność Zakładu Technologii Prac Podwodnych to nie tylko prace badawcze konstrukcji i eksploatacji pojazdów oraz konstrukcji systemów wizyjnych na nich montowanych, ale także działalność dydaktyczna związana ze szkoleniem operatorów pojazdów ROV. Na zlecenie Marynarki Wojennej opracowano i wdrożono cały system kształcenia operatorów obejmujący szkolenia podstawowe osób ubiegających się o wojskowe kwalifikacje operatora pojazdu głębinowego oraz szkolenia doskonalące i system egzaminowania takich osób. Obecnie system ten stał się standardem w całych Siłach Zbrojnych RP. Ponadto w ramach prac aplikacyjnych studentów Wydziału Mechaniczno-Elektrycznego opracowano i zbudowano konstrukcję miniaturowego pojazdu ROV o nazwie „Gammarus” i wiele prac dotyczących eksploatacji pojazdów oraz analizy ryzyka prac podwodnych z ich wykorzystaniem. A w ramach współpracy międzyuczelnianej, np. z Uniwersytetem M. Kopernika w Toruniu, powstała dysertacja na temat podwodnych prac archeologicznych z wykorzystaniem pojazdu ROV.

Aktualnie prowadzone prace badawcze oraz potencjalne perspektywy zadań naukowych będą dotyczyły przede wszystkim fotogrametrii dwuśrodkowej bardzo bliskiego zasięgu, pomiarów uszkodzeń i gabarytów obiektów podwodnych za pomocą wzorca świetlnego oraz nowych konstrukcji małych i miniaturowych pojazdów typu ROV.

Adam Olejnik
Zdjęcia Renata Kajrys



Kierunki zamawiane – oczekiwania i realizacja

Jesienią 2007 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyszło z propozycją realizacji przedsięwzięcia nazwanego „Kierunki zamawiane” w ramach Programu operacyjnego Kapitał Ludzki – poddziałanie 4.1.2. – „Zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy” (alokacja 370 mln euro w latach 2007–2013). Projekt miał zaradzić powstającej sytuacji na polskim rynku pracy w zakresie braku wysoko wykwalifikowanej kadry inżynierskiej w nadchodzących latach. Prognozy objęły perspektywę pięciu najbliższych lat, tj. lata 2008–2013. Prognozy MNiSW przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Prognoza liczby brakujących inżynierów na polskim rynku pracy w określonych specjalnościach (źródło TNS OBOP na zamówienie MNiSW – 2007 r.)

Specjalności inżynierskie	Liczba brakujących inżynierów		
	za rok	za 2 lata	za 5 lat
Mechanicy	11 760	16 440	18 520
Inżynierowie budownictwa i inżynierii środowiska	7 780	8 850	9 630
Elektrycy	4 760	5 440	5 770
Programiści	3 250	3 580	3 260
Specjaliści technologii żywności i żywienia	2 060	2 640	2 500
Górnicy, metalurzy i pokrewni	2 020	2 780	4 260
Inżynierowie elektroniki i telekomunikacji	1 790	1 930	1 830
Informatycy	1 320	1 960	1 960
Projektanci i analitycy systemów komputerowych	1 280	1 420	1 230
Chemicy	780	2 420	2 660
Geodeci i kartografowie	730	980	1 220
Inżynierowie rolnictwa, leśnictwa i pokrewni	540	540	630
Inne specjalności inżynierskie	17 220	18 230	22 680
	55 290	67 210	76 170

Projekt spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem środowiska polskich uczelni technicznych. Nie ulegało wątpliwości, że realizatorami tego przedsięwzięcia będą uczelnie kształcące inżynierów. Ministerstwo przyjęło strategię konkursowego rozstrzygnięcia wniosków składanych przez uczelnie, a pierwszy z nich „Zamawiane kształcenie na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych – pilotaż” ogłoszono i rozstrzygnięto w 2008 roku. Program miał podnieść atrakcyjność kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych przez: 1) wprowadzenie systemu stypendialnego dla najlepszych studentów na kierunku studiów objętym programem (1000 zł/miesiąc × 9 miesięcy × 3 lata); 2) programy wyrównawcze z matematyki i/lub fizyki; 3) podniesienie atrakcyjności kształcenia (wykłady prowadzone przez specjalistów krajowych i zagranicznych, udział studentów w stażach, szkołach tematycznych, targach itp.). W programie pilotażowym wymienione elementy podnoszące atrakcyjność kształcenia były limitowane (uczelnia mogła wystąpić o maksymalnie: stypendia dla 30 studentów, 3 grupy z programem zajęć wyrównawczych, 840 tys. zł na program podniesienia atrakcyjności zajęć na danym kierunku studiów). Należy stwierdzić, że przyjęte limity były rozsądne i nie budziły wątpliwości środowiska uczelnianego. Przyjęto również następujące kryteria

konkursowe: 1) formalne (publiczna lub niepubliczna uczelnia wyższa, prawo prowadzenia kierunku studiów, deklaracja uatrakcyjnienia studiów, zwiększenie naboru na danym kierunku, zgoda senatu na realizację zajęć wyrównawczych, terminy, podpisy itp.); 2) merytoryczne (a) potencjał jednostki: kadra, dorobek jednostki w zakresie kształcenia na kierunku (-ach), baza dydaktyczna (40 pkt.); b) sposób realizacji kształcenia: plany studiów, praktyki zawodowe, limity przyjęć, projekt realizacji zajęć wyrównawczych, zasady przyznawania stypendiów (50 pkt.); c) finanse: realność, zasadność i kwalifikowalność kosztów na zasadach PO KL (10 pkt.). W wyniku konkursu uruchomiono 47 grantów realizowanych niemal przez wszystkie państwowe uczelnie techniczne oraz kilka uniwersytetów i szkół niepublicznych – łącznie na kwotę ok. 86 mln zł.

Kolejne konkursy rozpisane w latach 2009 i 2010 obejmowały wytypowane kierunki studiów, były nimi: automatyka i robotyka, biotechnologia, budownictwo, chemia, energetyka, fizyka/fizyka techniczna, informatyka, inżynieria materiałowa, inżynieria środowiska, matematyka, mechanika i budowa maszyn, mechatronika, ochrona środowiska, wzornictwo. Pięć z nich wprowadzono w tych konkursach (chemia, informatyka, inżynieria materiałowa, ochrona środowiska, wzornictwo). W obydwu konkursach alokacja wynosiła po 200 mln zł. W sposób diametralny zmienione zostały kryteria konkursowe. Były nimi: 1) Kryteria formalne; 2) Szczegółowe kryteria dostępu (ocena „0–1” – niespełnienie jednego kryterium odrzucało wnioski); 3) Ogólne kryteria horyzontalne (ocena „0–1”); 4) Ogólne kryteria merytoryczne; 5) Szczegółowe kryteria strategiczne.

Ogólne brzmienie kryteriów jest poprawnie sformułowane, jednak analiza szczegółowa skłania do następujących wniosków: po pierwsze, kryteria dostępu między innymi definiują wielkość finansowania pojedynczego grantu (500 tys. – 20 mln zł), co stwarzało możliwość koncentracji środków i nierównomierny terytorialny ich rozdział. Po drugie, kryteria horyzontalne, które w zasadzie z założenia są spełniane przez uczelnię i wynika to z ustawodawstwa (zasady rekrutacyjne, regulaminy studiów, regulaminy stypendialne itp.), a nie z jej dobrej woli. W efekcie wiele wniosków ocenionych zostało negatywnie, ponieważ ekspert uznał, że w niewystarczającym stopniu opisano np. zasadę równości szans. Po trzecie, i to stanowi podstawowy zarzut, kryteria merytoryczne, które przestały być merytoryczne. Te mocne słowa pojawiają się po przestudiowaniu ich treści:

Kryteria określające jakość projektu: a) uzasadnienie potrzeby realizacji projektu w kontekście celów szczegółowych określonych dla priorytetu IV PO KL; b) sposób wyboru i zapewnienia udziału w projekcie określonych grup docelowych; c) wartość dodana projektu, d) adekwatność doboru instrumentów służących realizacji projektu do sytuacji i potrzeb grupy docelowej; e) rezultaty projektu, f) racjonalność harmonogramu działań;

Kryteria oceniające beneficjenta: a) sposób zarządzania projektem, b) wiarygodność – doświadczenie w zarządzaniu projektami, c) potencjał instytucjonalny, w tym potencjał kadrowy i finansowy;

Kryteria oceniające finansowanie projektu: a) niezbędność wydatku do realizacji projektu i osiągania jego celów, b) efektywność wydatków projektu (relacja nakład/rezultat), c) kwalifikowalność wydatków. Tak postawione kryteria kompletnie ignorują zdolność uczelni do prowadzenia kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych, w tym: nie jest oceniany wprost i pierwszoplanowo potencjał jednostki (kadra, baza, dorobek jednostki itp.), sposób kształcenia (plan studiów i programy nauczania, zasady realizacji procesu dydaktycznego itp.).

Podsumowując kryteria oceny wniosków składanych w konkursach lat 2009 i 2010 śmiało można postawić tezę, że to jakość napisanego wniosku decydowała o szansach powodzenia, a nie potencjał i doświadczenie uczelni w kształceniu inżynierów. Zdarzały się przypadki, że najlepsze polskie uczelnie techniczne nie otrzymywały finansowania z powodu braku bazy dydaktycznej!!! W takiej sytuacji należy postawić pytania: Czy tak rozpisane konkursy pozwolą osiągnąć stawiany przed programem cel główny? Czy jakość kształcenia na kierunkach objętych programem przestaje być istotna? Dodać należy, że eksperci uczelni technicznych zostali wykluczeni z uczestnictwa w procesie oceny wniosków również na podstawie przyjętych zasad.

W 2010 r. na 39 zakwalifikowanych do realizacji wniosków, politechnikom przypadło 18 (46,15 proc.), a kwotowo – na 209 181 923,77 zł politechniki otrzymały finansowanie na poziomie 99 640 288,30 zł (47,63 proc.). Czy projekt dotyczy kształcenia inżynierów?!

Ta sytuacja spowodowała ożywioną dyskusję wśród rektorów i prorektorów ds. studenckich i kształcenia polskich uczelni technicznych. Na posiedzeniach Konferencji Prorektorów i później KRPUT przyjęto stanowisko przekazane do MNiSW. Podstawowym stwierdzeniem zawartym w stanowisku KRPUT jest celowość dalszego prowadzenia programu „Kierunki zamawiane – Zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy”. Działania zmierzające do zwiększenia liczby kształconych inżynierów na tzw. deficytowych kierunkach są wręcz niezbędne i oczekiwane zarówno przez pracodawców, jak i uczelnie. Sposób realizacji oraz procedura konkursowa pozwalają wysnuć wnioski.

Celowe jest powtórne, rzetelne przeanalizowanie kierunków objętych programem pomocowym. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że na liście kierunków zamawianych znajdują się kierunki, których absolwenci mają problemy ze znalezieniem zatrudnienia na rynku pracy. Przytoczone prognozy (te z 2007 r.) można już zweryfikować stanem obecnym i należy dokonać zmian odzwierciedlających rzeczywiste potrzeby. W przekonaniu KRPUT kierunki studiów, które należy objąć programem pomocowym, to: *mechanika i budowa maszyn, mechatronika, energetyka, budownictwo/inżynieria środowiska, elektrotechnika, informatyka, technologia żywności i żywienia człowieka, elektronika i telekomunikacja, inżynieria materiałowa/metalurgia, geodezja i kartografia/górnictwo, inżynieria chemiczna i procesowa/technologia chemiczna, fizyka techniczna*. Kierunki te nie powinny być wspomagane równomiernie, lecz w zależności od wielkości „deficytu inżynierów” na rynku pracy – poparte profesjonalnymi badaniami.

Przyjęta strategia jest niespójna z ogólnie przyjętymi zasadami kształcenia w polskich uczelniach technicznych. Osiągnięcie celu głównego programu staje się przypadkowe i niepewne. Na ten stan składają się następujące fakty:

Terminy rozpisanych konkursów w żaden sposób nie są zsynchronizowane z procesem rekrutacji w uczelniach wyższych. Kandydaci szkół średnich nie mają możliwości wyboru tych uczelni, które otrzymały finansowanie – ostateczne rozstrzygnięcie konkursu następuje po terminie rekrutacji. Celowe jest rozstrzygnięcie konkursu najpóźniej na sześć miesięcy przed egzaminem maturalnym. W takiej sytuacji maturzysta w sposób świadomy wybierze zdawane przedmioty maturalne oraz będzie miał szansę wyboru uczelni objętej programem. Obecnie terminy są opóźnione o co najmniej dziewięć miesięcy.

Niewłaściwie przyjęte kryteria oceny wniosków w konkursach 2009 i 2010:

Kryteria dostępu. W ramach kryteriów dostępu niezasadne jest przyjęcie górnej granicy wysokości finansowania jednego projektu (20 mln zł). Tak duże dofinansowanie pojedynczych wniosków zmniejsza ich liczbę, co generuje nierównomierność terytorialną programu. Proponujemy bardziej równomierny rozdział środków obejmujący obszar całej Polski.

Kryteria horyzontalne. Kryteria te są całkowicie nieuzasadnione w kontekście prowadzenia procesu dydaktycznego. Kryteria

horyzontalne zawarte są we wszystkich przepisach regulujących działalność uczelni wyższych. Stąd też szczegółowy opis dokumentujący spełnienie tych kryteriów jest absolutnie zbędny, wnosi jedynie zaciemnienie kryteriów przydziału środków, dając jednocześnie ekspertom proste narzędzie odrzucania wniosków.

Kryteria merytoryczne. W konkursach lat 2009 i 2010 przyjęto niezrozumiałe, z punktu widzenia procesu kształcenia, kryteria. W przekonaniu środowiska uczelni technicznych podstawowe kryteria merytoryczne powinny obejmować: 1) Potencjał jednostki: kadra, dorobek jednostki w zakresie kształcenia na kierunku (-ach), baza dydaktyczna, doświadczenie i marka uczelni na rynku edukacyjnym. 2) Sposób realizacji kształcenia: plany studiów i programy nauczania, praktyki zawodowe, limity przyjęć, projekt realizacji zajęć wyrównawczych, zasady przyznawania stypendiów. 3) Finanse: realność, zasadność i kwalifikowalność kosztów. Są to kryteria konkursu z 2008 r. – pilotażu. Tak przyjęte kryteria wpłyną nie tylko na prawidłowy rozdział środków poszczególnym uczelniom stosownie do ich zdolności dydaktycznych, ale również na jakość kształcenia.

Kryteria strategiczne. Przyjęte w konkursie 2010 r. można uznać za poprawne, oddają one zaangażowanie uczelni w działania podwyższające poziom kształcenia.

Przyjęte zasady doboru ekspertów powodują poważne zastrzeżenia w co najmniej dwóch aspektach:

Niedopuszczalne jest, by wnioski były oceniane przez osoby nie związane z technicznym szkolnictwem wyższym. Zakładając, że prawie wszystkie techniczne uczelnie wyższe składają wnioski o finansowanie to, zgodnie z przyjętą zasadą, eksperci nie mogą być związani zawodowo z którąkolwiek z tych uczelni. A zatem eksperci pochodzą spoza tego środowiska. Przyjęcie takiej zasady jest upokarzające dla środowiska, stanowi to wotum nieufności wobec uczciwości ekspertów pracujących w uczelniach technicznych. Proponujemy, by ekspert pochodzący z danej uczelni nie oceniał wniosków własnej uczelni, natomiast oceniał wnioski innych, ponieważ zna specyfikę działalności tych uczelni zwłaszcza w kontekście zaproponowanych wyżej merytorycznych kryteriów oceny. Taki sposób oceny stosowany jest w innych polskich i europejskich instytucjach finansujących działalność naukową i dydaktyczną uczelni.

Niezrozumiałą jest również fakt oceny wszystkich wniosków złożonych przez daną uczelnię przez tych samych dwóch ekspertów. W efekcie takiego podejścia pojawiły się uczelnie, którym przyznano finansowanie na niemal wszystkie złożone przez tę uczelnię wnioski, natomiast wnioski innych uczelni zostały odrzucone w komplecie. Bardzo częstym przypadkiem było odrzucenie wszystkich wniosków danej uczelni, np. z powodu niespełnienia, zdaniem jednego z ekspertów, kryteriów horyzontalnych.

Brak wprowadzenia limitów liczby składanych wniosków przez daną uczelnię lub maksymalnej liczby stypendiów przyznanych danej uczelni. Wprowadzenie limitowania w zależności od wielkości uczelni daje szansę równomiernego rozłożenia liczby realizowanych grantów na terenie całej Polski.

Proponujemy, by system stypendialny obejmował mniejszy odsetek studentów na kierunku zamawianym (od 20 do 30 proc.) przy niewprowadzaniu referencyjnej liczby studentów lat poprzednich oraz konieczności przewyższenia tej liczby. Jest to szczególnie istotne przy pogłębiającym się niżu demograficznym. Takie podejście zwiększy „konkurencyjność naukową” wśród studentów oraz umożliwi zwiększenie liczby jednostek uczestniczących w projekcie i równocześnie poszerzy obszar jego oddziaływania.

Proponowane zmiany mogą tylko udoskonalić sposób realizacji bardzo potrzebnego dla polskiej gospodarki programu oraz przyspieszyć osiągnięcie głównego celu.

Witold Biedunkiewicz

Artykuł został opublikowany również w Forum Akademickim nr 1/2011

Kampus w centrum miasta

W Galerii FORMA w Budynku Architektury przy ul. Żołnierskiej 50 w Szczecinie od 25 marca br. można oglądać wystawę **SZCZECIN – NOWE MIASTO AKADEMICKIE**, zorganizowaną przez Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego przy Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie. Tematem jest rewitalizacja szczecińskiej dzielnicy Nowe Miasto i kształtowanie tam nowego centrum akademickiego. Na wystawie przedstawiono trzy najnowsze projekty urbanistyczne i sześć prac architektonicznych opracowanych przez studentów architektury. Wernisaż poprzedziło sympozjum, na którym spotkali się reprezentanci: Rady Miasta Szczecina, pracownicy Urzędu Miasta, Biura Planowania Przestrzennego

nie tylko mocny naukowo, ale także posiadał jasną i atrakcyjną strukturę przestrzenną, która świadczyłaby o jego wielkości, sile i atrakcyjności. Istotnym aspektem jest zwartość przestrzenna różnorodnych funkcji. Płyną z niej same korzyści dla środowiska akademickiego, jak i dla miasta. Niezwykle atrakcyjnym miejscem lokalizacji takiego skupionego ośrodka może być obszar osiedla Nowe Miasto – pomiędzy aleją Piastów i ulicami Narutowicza, Kolumba.

Obecnie jest ostatnia szansa na to, by wykorzystać atuty tego miejsca, gdyż za chwilę przejmą je deweloperzy i zabudują osiedłami mieszkaniowymi, które nie stanowią o potęgę i atrakcyjności miasta.



■ Otwarte seminarium poświęcone idei dzielnicy akademickiej w Szczecinie – 25 marca



Miasta, stowarzyszeń zawodowych architektów – ZOIA, SARP, TUP, profesorowie i nauczyciele akademicki kierunku architektura i liczne grono studentów, a także przedstawiciele mediów. Na spotkaniu zabrakło, mimo zaproszenia, przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, a także rektorów i prorektorów szczecińskich uczelni. Wykład wprowadzający wygłosił pomysłodawca wystawy dr hab. inż. arch. Marek Wołoszyn, dyrektor Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego, który przedstawił ideę i argumenty uzasadniające podjętą inicjatywę. Tłumaczył, że kiedyś Szczecin był miastem przemysłowym, portowym i akademickim, a teraz w siłę rosną tylko szczecińskie uczelnie. Miasto stało się regionalnym ośrodkiem akademickim, któremu do tej pory nie udało się zbudować wyraźnej, skoncentrowanej dzielnicy akademickiej. Zdaniem Marka Wołoszyna, władze miasta nie mają wizji rozwiązania tego problemu w najbliższych latach. Powinno być to wspólne zadanie wszystkich wyższych uczelni oraz władz Szczecina i województwa. Właściwym kierunkiem działania jest zapisanie w prawie miejscowym preferowanej funkcji akademickiej na tym terenie. Skoncentrowane ośrodki akademickie istnieją i znakomicie spełniają swoją rolę w Europie (np. Kilonia, Walencja), jak i w Polsce (Poznań i Lublin). Wyższe uczelnie istnieją w Szczecinie od 1945 r., ich kondycja jest ciągle dobra, studiuje tu ok. 70 tys. studentów, a w instytucjach akademickich pracuje ponad 12 tys. pracowników. Atrakcyjność innych ośrodków zarówno polskich, jak i europejskich wzrasta i przyciąga przyszłych studentów. Z tego względu powinno się uczynić wszystko, by szczeciński ośrodek akademicki był

Te problemy są już od kilku lat dostrzegane i dyskutowane w środowisku nauczycieli akademickich, architektów i planistów zatrudnionych w Instytucie Architektury i Planowania Przestrzennego ZUT. Wraz ze studentami kierunku architektura i urbanistyka, pod kierunkiem dr. arch. Leszka Czernika i dr. hab. inż. arch. Marka Wołoszyna, opracowano kilkanaście projektów urbanistycznych i architektonicznych lokowanych na terenie dzielnicy Nowe Miasto w Szczecinie. To właśnie ta część miasta, która jako teren powojkowy winna podlegać rewitalizacji, znakomicie może spełnić rolę i oczekiwania zwornika przestrzeni akademickich. Przestrzeń ta mogłaby działać miastotwórczo i w znacznej mierze odmieniałaby oblicze Szczecina. Założeniem idei jest koncentracja wielu budynków i funkcji w bliskim sąsiedztwie (np. centrów naukowo-badawczych, centrów nowych technologii z centrum kongresowym, obiektów sportowych, bibliotek, centralnej auli, centrum karier, stołówki, centrów kultury studenckiej, mediateka itp.).

Zdjęcia: Klara Czyńska, Paweł Rubinowicz, Renata Kajrys

Po referacie rozgorzała dyskusja, w której wzięło udział 11 osób. Architekt Janusz Nekanda-Trepka, przedstawiciel Biura Planowania Przestrzennego Miasta, stwierdził, że w Szczecinie było wiele rezerwacji terenów dla kampusów akademickich (np. w Dąbiu dla Akademii Morskiej, na Pomorzanach dla Pomorskiego Uniwersytetu



Medycznego, na Żelechowie dla Akademii Rolniczej) lecz żaden z terenów nie został zagospodarowany zgodnie z przeznaczeniem. Jego zdaniem, uczelnie nie są w stanie zbudować kampusu i bardzo trudno jest im się porozumieć w jakiegokolwiek wspólnej działalności inwestycyjnej. Wniosek końcowy projektanta planów miejskich był taki, że stan rozproszenia funkcji akademickich w Szczecinie jest zaletą, i to trzeba utrzymać. Studenci powinni być rozproszeni po całym mieście, co przydaje mu kolorytu. Zdecydowanie odmienne zdanie mieli kolejni dyskutanci.

Prof. arch. Wojciech Pęski z Zakładu Urbanistyki, Planowania Przestrzennego i Zarządzania ZUT uznał inicjatywę za cenną i niezwykle klarowną. Jeśli jej nie wesprą władze miejskie i władze uczelni, to należy już zapowiadać upadek środowiska lub konieczność wyemigrowania ośrodka poza granice miasta.

Sebastian Sahajdak z Uniwersytetu Szczecińskiego opisał plany inwestycyjne innych ośrodków akademickich w kilku miastach w Polsce, z których wynika, że w Szczecinie inwestuje się najmniej.

Architekt miasta Ewa Nosek wyraziła aprobatę dla podjętej inicjatywy i przyznała, że w ostatnim czasie zaopiniowała negatywnie plan zagospodarowania dla Nowego Miasta wykonany przez Biuro Planowania Przestrzennego Miasta. Przewidywał on wybudowanie tam osiedli mieszkaniowych. Stwierdziła, że w miejskim planowaniu brak jest perspektywicznego myślenia.

■ Wernisaż wystawy projektów studenckich – 25 marca



Bazyli Baran, członek Rady Miasta i wieloletni pracownik Uniwersytetu Szczecińskiego, potwierdził, że jest to fantastyczna inicjatywa. Brak mu akademickiego centrum sportu i tereny Nowego Miasta również tę funkcję winny spełniać, zwłaszcza że na Uniwersytecie Szczecińskim powstał nowy Wydział Sportu i Kultury Fizycznej. Uniwersytet Szczeciński, jako największa uczelnia, jest najbardziej rozproszony i najmniej widoczny. Jego marzeniem jest społeczne forum działające na rzecz poprawy sytuacji akademickiego Szczecina.

Przedstawiciel Biura Planowania Przestrzennego Miasta Krzysztof Michalski zaznaczył, że według prognoz demograficznych Szczecin, jak cały kraj, w najbliższych latach będzie borykał się z dużym

niżem demograficznym, który spowoduje ostrą rywalizację ośrodków akademickich. W Studium rozwoju Szczecina są umieszczone jedynie dwie nowe inicjatywy akademickie – parki technologiczne. Istotną przeszkodą, jego zdaniem, jest to, że obecny właściciel dużej części Nowego Miasta – Agencja Mienia Wojskowego – może sobie nie życzyć takich funkcji na tych terenach.

Zdaniem dr arch. Heleny Freino, prezes szczecińskiego oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich, to nie wojsko ma kształtować miasto, a planiści miejscy i rada miasta uchwalająca plan. Miasto nie może się pozbawiać władztwa planistycznego i ulegać presji właścicieli.

Po seminarium w Galerii Architektów FORMA odbył się wernisaż wystawy projektów studenckich. Zaprezentowano trzy opracowania urbanistyczne dla terenu Nowego Miasta, które objaśniał dr arch. Lechosław Czernik z Zakładu Urbanistyki, Planowania Przestrzennego i Zarządzania ZUT oraz sześć opracowań architektonicznych, których promotorem był dr arch. Marek Wołoszyn.

Funkcja akademicka staje się wiodącą funkcją miasta i nie można tego zaprzepaścić. Przerwanie impasu w kwestii stworzenia dzielnicy z przewagą funkcji akademickich leży w interesie wszystkich uczelni. Przykłady wymienionych wcześniej miast, mimo że uczą się tam po 25 tys. studentów, pokazują, że kampus w centrum miasta sprawia, że uczelnie są bardzo atrakcyjne. W tej chwili nie ma integracji i współpracy między uczelniami, brak intensywnego życia akademickiego, a Szczecin nie jest postrzegany jako miasto przyjazne studentom. Stworzenie takiej dzielnicy zwiększyłoby atrakcyjność i konkurencyjność miasta na tle innych akademickich ośrodków w Polsce.

■ Spotkanie robocze z udziałem władz miasta i uczelni szczecińskich – 14 kwietnia



14 kwietnia 2011 r. w Galerii odbyło się robocze spotkanie z udziałem planistów miasta, prezydenta Piotra Krzystka i władz szczecińskich uczelni – to kolejny krok ku powstaniu w Szczecinie akademickiej dzielnicy.

Relacja z sympozjum i wernisażu wystawy ukazały się w *Gazecie Wyborczej* (26 marca 2011 r., „Dzielnica dla żaka”) i *Kurjerze Szczecińskim* (29 marca 2011 r., „Dzielnica żaków i uczonych”) oraz w audycjach radiowych w Magazynie studenckim „Ustawka” (Polskie Radio Szczecin 31 marca 2011 r. – rozmowa z dr. hab. inż. arch. Markiem Wołoszynem i dr. inż. arch. Pawłem Rubinowiczem) i w Magazynie „Pulsar” (Polskie Radio Szczecin, 4 kwietnia 2011 r. – rozmowa z prof. dr. hab. inż. arch. Waldemarem Marzęckim, dr. inż. arch. Klarą Czyńską, dr. inż. arch. Pawłem Rubinowiczem).

Zdjęcia Katarzyna Wirkus



Wirtualne nauczanie

W ostatnich latach polskie uczelnie coraz częściej korzystają z narzędzi e-learningu podczas realizacji zadań edukacyjnych. E-learning nie posiada jednoznacznej definicji, nazywany jest e-nauczaniem, nauczaniem elektronicznym, nauczaniem na odległość czy też zdalnym nauczaniem. Najczęściej określa się go jako nauczanie na odległość (distance learning education) za pośrednictwem mediów elektronicznych, gdzie przekaz treści nauczania odbywa się przez Internet. E-learning jako sposób nauczania ma wiele zalet:

- elastyczność – pozwala na indywidualizację toku studiów, dopasowaną do potrzeb i możliwości osoby studiującej szczególnie w zakresie miejsca i czasu nauki. Umożliwia studiowanie dużej liczby osób w tym samym czasie. Stanowi idealne rozwiązanie dla osób niepełnosprawnych oraz osób pracujących, które ze względu na wykonywaną pracę nie mogą poddać się rygorom planu zajęć;
- elektroniczna forma przekazu – treści kursu są cały czas dostępne i mogą być wielokrotnie przeglądane, co umożliwia indywidualizację tempa nauki. Ta forma przekazu daje też możliwość szybkiej modyfikacji treści kursu przez nauczyciela;
- niskie koszty szkolenia szczególnie dla uczestnika kursu, który nie musi ponosić kosztów związanych z dotarciem do miejsca zajęć, zakwaterowaniem itp.

Zalet e-learningu jest oczywiście znacznie więcej i zapewne to one sprawiły, że część polskich uczelni zdecydowała się na prowadzenie kursów tą metodą. W tym gronie znalazły się między innymi: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Szkoła Wyższa Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Politechnika Łódzka. W Szczecinie system zdalnego nauczania wykorzystuje Zachodniopomorska Szkoła Biznesu i Uniwersytet Szczeciński.

Zastosowanie zdalnego nauczania do realizacji zadań dydaktycznych przez uczelnie regulują odpowiednie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To z 25 września 2007 r. (DzU nr 188 poz. 1347) mówi: „§1. Zajęcia dydaktyczne mogą być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość na wszystkich kierunkach studiów, przy uwzględnieniu ich specyfiki, na wszystkich poziomach kształcenia na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych”. Kolejne rozporządzenie MNiSW z 9 maja 2008 r. (DzU nr 90 poz. 551) precyzuje liczbę godzin dydaktycznych, która może być prowadzona w sposób zdalny: „§5. Liczba zajęć dydaktycznych na studiach stacjonarnych, prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość, nie może być większa niż 60 proc. ogólnej liczby godzin zajęć dydaktycznych określonych w standardach kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów oraz poziomów kształcenia, z wyłączeniem zajęć praktycznych i laboratoriów”.

Wspomniane wcześniej uczelnie realizują kursy zdalnej edukacji, wykorzystując platformę e-learningową Moodle. Oprogramowanie to udostępniane jest bezpłatnie w ramach publicznej licencji GNU GPL. Moodle (<http://moodle.org/>) to najpopularniejsza platforma, ale oprócz niej, istnieje kilka innych dostępnych również bezpłatnie, są to: Claroline (<http://www.claroline.net>), Docebo (<http://www.docebo.org>), Olat (<http://www.olat.org>), Dokeos (<http://www.dokeos.com>), Sakai (<http://www.sakaiproject.org>) i Ilias (<http://www.ilias.de>). Popularność Moodle wynika być może z faktu, że system jest stale rozwijany przez zespół naukowców i pracowników wyższych uczelni, co jest gwarantem wyposażenia go w odpowiednie narzędzia niezbędne do realizacji procesu dydaktycznego.

Dwie ze wspomnianych uczelni stworzyły wirtualną instytucję edukacyjną nazywaną wirtualnym kampusem. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej rozpoczął tworzenie kampusu już w 2004 r., zaś Politechnika Łódzka realizuje projekt o nazwie „WIKAMP” od 2010 r. W ramach tego systemu każdy wydział posiada wydzieloną strefę wirtualną, w której umieszczane są materiały dydaktyczne do przedmiotów prowadzonych przez dany wydział. Uruchomienie wirtualnego kampusu wiąże się z podjęciem trudu wielu przygotowań, które dotyczą zarówno zapewnienia odpowiedniej bazy sprzętowej, aby móc w pełni wykorzystać platformę e-learningową, jak i przygotowanie nauczycieli akademickich do tworzenia materiałów dydaktycznych i prowadzenia kursów w formie e-learningu. Ważne jest również odpowiednie zorganizowanie administracji i zarządzania systemem. Aby zapewnić sprawne funkcjonowanie systemu zdalnego nauczania „WIKAMP”, w Politechnice Łódzkiej wydzielono trzy struktury:

I – zarządzanie systemem i kontakty z użytkownikami (Biblioteka Politechniki Łódzkiej);

II – administrowanie i rozwój oprogramowania platformy (Wydział Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej PŁ);

III – wsparcie sprzętowe platformy (Centrum Komputerowe PŁ).

Funkcjonowanie kampusu od strony użytkownika jest dosyć proste. Aby je zobrazować poniżej zamieszczono zrzut ekranu Wirtualnego Kampusu UMCS

Pod każdą ikonką wydziału kryją się linki do kursów czy też wykładów przypisanych konkretnym osobom prowadzącym przedmiot. Dostęp do wykładów mają ściśle określone grupy studentów po zalogowaniu się do systemu, chyba że prowadzący zdecyduje inaczej i kurs będzie dostępny również dla „gości”.



Jak podkreślają twórcy kampusów, przygotowanie materiałów dydaktycznych przeznaczonych do nauczania zdalnego naraża początkowo dużo problemów, dlatego ważne jest jak najlepsze przygotowanie nauczycieli do tworzenia tego typu materiałów. Zwykle uczelnie same organizują dla swoich pracowników kursy, ale oferty takich szkoleń znaleźć można również w Internecie. Za przykład może tu służyć Centrum Zdalnej Edukacji Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu, które zorganizowało już kolejną edycję kursu „Tworzenie kursów e-learningowych na platformie Moodle dla niewtajemniczonych”. Uczestnictwo w takim szkoleniu jest ze wszech miar owocne, gdyż, oprócz nabycia umiejętności

obsługi platformy i tworzenia kursów, daje możliwość sprawdzenia się w roli uczestnika kursu zdalnego, co w przyszłości pozwoli na lepsze zrozumienie problemów na jakie mogą napotkać uczestnicy kursu e-learningowego.



Przykład kursu na platformie Moodle

Oprócz materiałów dydaktycznych opracowanych przez pracowników uczelni, studentom poleca się również, tak jak podczas tradycyjnego kursu, literaturę uzupełniającą. Powinna ona, tak jak i treści kursu, być dostępna zdalnie (z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie). Niektóre uczelnie, np. Szkoła Główna Gospodarstw Wiejskiego w Warszawie, która w ramach Programu operacyjnego Kapitał Ludzki, priorytet IV „Szkolnictwo wyższe i nauka” realizuje projekt pt.: „Program unowocześniania kształcenia w SGGW dla zapewnienia konkurencyjności oraz wysokiej kompetencji absolwentów”. Aby zapewnić dostęp do literatury przedmiotu zakupiła do Biblioteki Głównej SGGW platformę „Ebrary”, która daje możliwość udostępniania e-książek. Wyposażenie biblioteki w taką platformę nie jest jednak bezwzględnie konieczne.

Jako przykład może posłużyć Biblioteka Główna ZUT, która dysponuje innymi źródłami książek elektronicznych. Dzięki usłudze VPN (wirtualnej sieci prywatnej) oferowanej przez Uczelniane Centrum Informatyki ZUT, są one w sposób zdalny dostępne dla wszystkich studentów i pracowników uczelni. Ze strony Biblioteki Głównej (www.bg.zut.edu.pl) użytkownicy mają dostęp do e-podręczników w języku polskim dzięki serwisowi Ibuk.pl. Lista tych podręczników może ulegać modyfikacji zgodnie z potrzebami prowadzących dany przedmiot. Dostęp do zagranicznych książek specjalistycznych zapewnia Knovel Library, baza dostępna w zasobach licencyjnych naszej biblioteki. Tu również lista tytułów ulega modyfikacjom. Ostatnio kolekcje wzbogacono o kilkadziesiąt pozycji z dziedziny nanotechnologii. Dodatkowo dostęp do anglojęzycznej literatury w formie e-książek zapewniają: MyiLibrary i wydawnictwo Elsevier (szczegółowe informacje na temat tytułów oraz zasad zamawiania na stronie Biblioteki Głównej). Jeśli chodzi o wykorzystanie bieżącej informacji naukowej, czyli czasopism, to biblioteka umożliwia dostęp do pełnych tekstów artykułów opublikowanych w czołowych wydawnictwach naukowych z całego świata. Kolejną możliwość wykorzystania zdalnego dostępu zapewnia Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa „Pomerania” (ZBC). Jeżeli nauczyciel danego przedmiotu chciałby polecić określony skrypt swojego autorstwa, to zawsze może go zamieścić w zasobach ZBC. Wówczas pozycja będzie udostępniona w formule Open Access i widoczna przez wszystkie popularne wyszukiwarki internetowe. Za przykład może tu posłużyć praca Piotra Arleta „Materiały pomocnicze do ćwiczeń z geometrii wykreślnej dla kierunku architektura”, wydana przez Wydawnictwo Politechniki Szczecińskiej w 2004 r. Biblioteka Główna ZUT dysponuje ośmioma egzemplarzami tej książki, po umieszczeniu jej w ZBC „Pomerania” liczba wyświetleń tej pozycji wyniosła 714 (dane z 8 kwietnia 2011 r.).

Jakie korzyści dla uczelni wynikają z zastosowania e-learningu? Przede wszystkim jest to metoda zwiększająca atrakcyjność danego kierunku studiów, jest ona również zgodna z wytycznymi Unii Europejskiej odnoszącymi się do budowy społeczeństwa informacyjnego i idei nauki przez całe życie (long life education). Minister Barbara Kudrycka upatruje w edukacji ustawicznej remedium na przetrwanie niżu demograficznego, z którym uczelnie w Polsce będą musiały sobie poradzić (wypowiedź dla „Rzeczpospolitej” z dnia 22 lutego 2011 r.). Pani minister sugeruje, że uczelnie powinny nastawić się na prowadzenie większej liczby studiów podyplomowych, a jak wykazano we wstępnej części tego artykułu e-learning jest wygodnym systemem nauczania dla osób pracujących zawodowo. Bez względu jednak na to czy dana uczelnia zdecyduje się na utworzenie kierunku w systemie e-learningu, czy też nie, część nauczycieli akademickich już posiada materiały dydaktyczne w wersji elektronicznej. W naszej uczelni platformę Moodle wykorzystuje już Zakład Systemów Produkcji Niematerialnej Wydziału Informatyki ZUT. Wirtualny kampus stworzyłby możliwość zbudowania nowej bazy dydaktycznej, bardziej odpowiadającej wyzwaniom i potrzebom XXI w.

Anna Gryta
Biblioteka WTiCh ZUT

Ekologiczny skaner

W czytelni na Wydziale Budownictwa i Architektury (al. Piastów 50) udostępniono samoobsługowy skaner wielkoformatowy Book2Net kiosk do ekologicznego kopiowania książek, gazet, dokumentów, jak również skryptów. Stanowi on ekologiczną alternatywę do tradycyjnych kserokopiarek. Przy eksploatacji urządzenia nie jest zużywany ani papier, ani toner. Skaner posiada intuicyjny system operacyjny oraz monitor dotykowy, który wyświetla zeskanowane obrazy. Zbędne skany można natychmiast usunąć bez potrzeby ich zapisu. Obsługa ekologicznego skanera jest bardzo prosta. Wystarczy wziąć ze sobą pendrive'a, na którego zostaną zapisane zeskanowane pliki w formacie PDF, TIFF lub JPG.

Kierunek architektura uznawalny w UE

Ponad 40-letnie istnienie kierunku architektura na Wydziale Budownictwa i Architektury Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie od grudnia 2010 roku zostało uhonorowane uznawalnością dyplomów w całej Unii Europejskiej.

Obronione na kierunku dyplomy magisterskie będą automatycznie uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Do tej pory pięć uczelni w Polsce (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Politechnika Białostocka, Politechnika Gdańska, Politechnika Łódzka i Politechnika Śląska) może pochwalić się takim statusem. W praktyce oznacza to, że kwalifikacje zawodowe i wiedza młodych architektów oraz urbanistów będą uznawane w Niemczech, Francji, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii na takim samym poziomie, jak umiejętności tamtejszych absolwentów uczelni wyższych. Zwiększa to szanse na znalezienie pracy w zawodzie, bądź otwarcie własnej pracowni także poza granicami kraju.

rb

Co na szczecińskim niebie?

Planety

O jakiej porze można zobaczyć daną planetę?

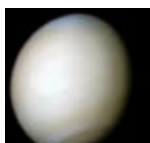
Planeta	Czerwiec 2011	Lipiec 2011	Sierpień 2011
Merkury	zmierzch	zmierzch	niewidoczny
Wenus	świt	świt	niewidoczna
Mars	poranek	poranek	po północy
Jowisz	poranek	po północy	całą noc
Saturn	pierwsza część nocy	do północy	wieczór

Merkury



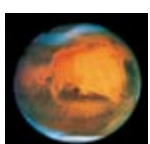
Z powodu małej odległości kątowej od Słońca, Merkury widoczny jest albo krótko przed wschodem Słońca (widoczność poranna), albo krótko po zachodzie Słońca (widoczność wieczorna). W rozpatrywanym czasie Merkury będzie widoczny wieczorem w drugiej połowie czerwca i w pierwszej połowie lipca.

Wenus



Okres porannej widoczności Wenus („gwiazda poranna”) rozpocznie się na początku czerwca i będzie trwał do końca lipca 2011 roku. W połowie czerwca Wenus wschodzi 40^m, na początku lipca 50^m, a pod koniec lipca 30^m przed wschodem Słońca, zatem warunki obserwacji tej planety nie będą najdogodniejsze.

Mars



Mars pojawił się na porannym niebie w maju 2011 r. W czerwcu widać go na porannym niebie 2 godziny przed wschodem Słońca. Wschodzi coraz wcześniej, w sierpniu widoczny od północy do świtu.

Jowisz



Jowisz na porannym niebie pojawił się w drugiej połowie maja 2011 r. i okres jego widoczności będzie się stopniowo wydłużał. W czerwcu widoczny w drugiej części nocy, w sierpniu już praktycznie całą noc.

Saturn



Okres widoczności Saturna wraz z upływem lata skraca się. W czerwcu obserwować możemy go od zmierzchu do godziny drugiej w nocy, w lipcu do północy, a w sierpniu jedynie dwie godziny po zachodzie Słońca.

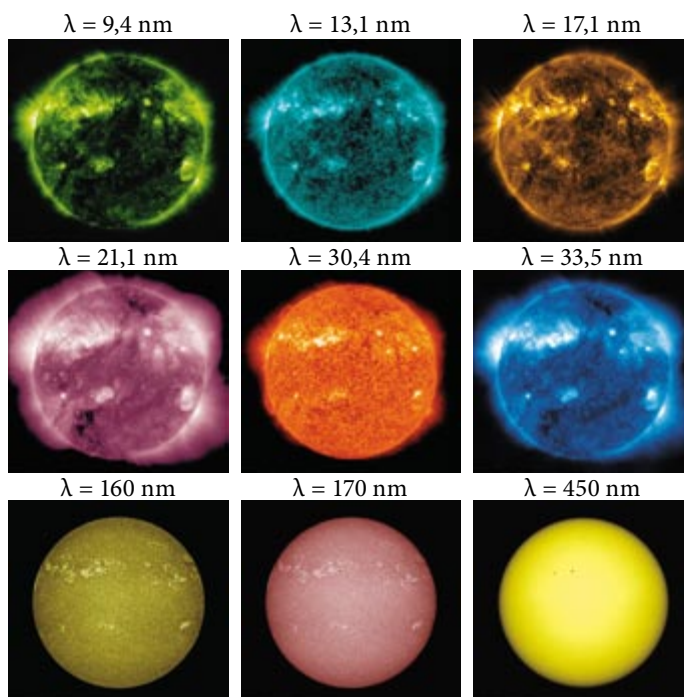
Kalendarzyk astronomiczny

- 15 czerwca:** Całkowite zaćmienie Księżyca. O godz. 19:22 Księżyc wchodzi do półcienia Ziemi, a o godzinie 20:22 do cienia Ziemi. Całkowite zaćmienie zacznie się o godz. 21:22 i trwać będzie do 23:02. Księżyc opuści cień Ziemi 16 czerwca o godz. 0:02, natomiast półcień Ziemi o godz. 1:02.
- 20 czerwca:** Merkury osiąga największą elongację wschodnią (26°). Elongacja zachodnia oznacza, że Merkury zachodzi (22:09) później niż Słońce (21:18). Najlepszy czas na wieczorne obserwacje Merkurego.
- 30 czerwca:** Księżyc znajdzie się na porannym niebie blisko Wenus. Księżyc wschodzi o godz. 3:34, Wenus o godz. 3:42 (Słońce wszędzie o godz. 4:35).
- 1 lipca:** Częściowe zaćmienie Słońca, w Polsce niewidoczne. Widoczne jedynie na południe od Afryki, na Oceanie Antarktycznym.
- 27 lipca:** Księżyc znajdzie się na porannym niebie blisko Marsa. Księżyc wszędzie o godz. 1:22, Mars o godz. 1:52 (Słońce wszędzie o godz. 5:08).

- 28 lipca:** Maksimum aktywności roju meteorytowego Południowe Delta Akwarydy. Radiant roju (punkt, z którego wydają się wylatywać meteory) znajduje się w gwiazdozbiornie Wodnika (łac. Aquarius), w pobliżu jasnej gwiazdy tego gwiazdozbioru oznaczonej grecką literą δ (delta). Źródłem materiału meteorytowego są komety muskające Słońce.
- 12 sierpnia:** Maksimum aktywności roju meteorytowego Perseidy. Radiant roju znajduje się w gwiazdozbiornie Perseusza. Meteory z tego roju pochodzą z okresowej (okres obiegu 133 lata) komety Swift-Tuttle (109P/Swift-Tuttle) – odkrytej w 1862 r. przez L. Swifta i H.P. Tuttle'a. Meteoryty („spadające gwiazdy”) z tego roju obserwowane są od około 2000 lat, zaś najwcześniejsze informacje pochodzą z Dalekiego Wschodu. Czasem nazywane są łzami świętego Wawrzyńca, ponieważ 10 sierpnia jest dniem jego męczeńskiej śmierci.

AKTYWNE SŁOŃCE

Po okresie głębokiego minimum 11-letniego cyklu aktywności (2009–2010) Słońce staje się coraz bardziej aktywne. Zwiększa się ilość plam słonecznych, protuberancji, rozbłysków koronalnych, silniejszy jest wiatr słoneczny. Najbliższe maksimum przewiduje się na grudzień 2013 r. Ponieważ zjawiska te mają wpływ także na Ziemię, obserwuje się je zarówno z powierzchni naszej planety, jak i z sond kosmicznych. Jedną z wyspecjalizowanych sond do obserwacji Słońca w różnych zakresach widmowych jest SDO (Solar Dynamics Observatory, <http://sdo.gsfc.nasa.gov>), wystrzelona na orbitę w lutym 2010 r. Na zdjęciach Słońca (kolory umowne) wykonanych w tym



Zdjęcia Słońca wykonane w tym samym czasie (4 maja 2011 r.), ale na różnych długościach fal λ przez sondę kosmiczną SDO (NASA)

samym czasie, ale na różnych długościach fal – od rentgenowskich ($\lambda = 9,4$ nm), przez nadfiolet ($\lambda = 13,1$ – 170 nm), po zakres widzialny ($\lambda = 450$ nm) widać różnorodne przejawy aktywności w różnych warstwach atmosfery Słońca (korona, chromosfera, fotosfera). Monochromatyczne zdjęcia Słońca lepiej obrazują jego aktywność niż zdjęcia w świetle białym.

Janusz Typek

W górach ZUT górá

W Szpindlerowym Młynie (Czechy) odbyły się Akademickie Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego w Narciarstwie Alpejskim. Reprezentanci pięciu uczelni rywalizowali w konkurencjach indywidualnych i w klasyfikacji drużynowej. Pierwsze miejsca zarówno wśród pań, jak i panów zajęli reprezentanci naszej uczelni.



Zawodnicy ZUT odnieśli także sukcesy w konkurencjach indywidualnych. Najlepszą zawodniczką mistrzostw została zdobywczyni trzech złotych medali Agata Piasecka. Trzecie miejsce w dwuboju zajęła Agata Czapkiewicz. Wśród panów Piotr Lipski dwukrotnie odbierał medale za trzecie miejsca w slalomie i dwuboju.

Drużyna kobiet wystąpiła w składzie: Agata Piasecka WBiA (wzornictwo), Agata Czapkiewicz WBiA (architektura), Anna Pietkiewicz WBiA (architektura), Olga Żurawska WTiCh (technologia). Pano wie wystąpili w składzie: Piotr Lipski WBiA (architektura), Kacper Zajac (WBiA (budownictwo), Jarosław Kuźmicz WBiHZ.

Zawodnicy przed mistrzostwami trenowali na siedmiodniowym obozie w Szczawnicy. Intensywna praca na treningach przełożyła się na sukces całego zespołu. Opiekunem i trenerem reprezentacji był Józef Lemke.



Zawody w Szpindlerowym Młynie swoją obecnością zaszczylili prorektor ds. studenckich Jacek Wróbel oraz prezes Klubu Uczelnianego AZS Danuta Maciejewska

Medale w aerobiku sportowym



Trzy brązowe medale zdobyła reprezentacja ZUT podczas X jubileuszowych Akademickich Mistrzostw Polski, które odbyły się 15–17 kwietnia br. w Gdańsku. W zawodach wzięły udział reprezentacje 23 uczelni z całej Polski, w tym także Akademii Wychowania Fizycznego. Impreza ma rangę najważniejszego wydarzenia w tej dyscyplinie w kraju. Szczecińskie uczelnie reprezentował tylko zespół Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, obstawiając wszystkie konkurencje: jeden solista, dwie solistki, jedna para i jedna trójka. Nasza reprezentacja zdobyła trzy brązowe medale w grupie uczelni technicznych: w kategorii solistek – Agnieszka Pulkowska, w parach: Agnieszka Pulkowska i Michał Smolak oraz medal drużynowy. Zawody wygrał bardzo silny, jak co roku, AWF Wrocław.

Barw ZUT bronili zawodnicy sekcji aerobiku sportowego: Agnieszka Pulkowska (Wydział Ekonomiczny II rok), najlepsza zawodniczka w Polsce w kategorii solistek w 2009 r., złoty medal drużynowy wśród uczelni technicznych w 2010 r., Michał Smolak (Wydział Informatyki II rok), złoty medal drużynowy w grupie uczelni technicznych w 2010 r. W tym roku startował w kategorii solistów i par.

W trójkę wystartowały zawodniczki II roku Wydziału Budownictwa i Architektury: Anna Wierzbicka (kierunek architektura) zadebiutowała także jako solistka, Ewa Gąsior (kierunek budownictwo) i Karolina Bazan (kierunek budownictwo).



W zawodach wzięło udział ponad 100 zawodników, w tym 42 solistki w tradycyjnie najbardziej obleganej konkurencji. Aerobik sportowy to trudna dyscyplina, wymagająca wielkiej sprawności, siły statycznej dynamicznej, gibkości i skoczności. Dwuminutowy program przy szybkiej muzyce wymaga także ogromnej kondycji,



zawody trwają trzy dni (eliminacje, półfinały i finały), a zawodnicy mogą startować w kilku konkurencjach. Program zawiera trudne elementy techniczne takie jak pompki, podnoszenia, krokodylki, skoki i szpagaty. Takie zawody to także festiwal piękna, sprawności, pięknej muzyki, niepowtarzalnych choreografii i wspaniałych strojów. Sport ten wymaga dużego poświęcenia i pogodzenia ze studiowaniem. Sekcja aerobiku sportowego ZUT w Szczecinie, oprócz wyczynu sportowego, przygotowuje pokazy kilkunastoosobowej formacji tanecznej, która występuje na imprezach AZS, m.in. podczas juwenaliów. Trenerkami sekcji są: mgr Danuta Maciejewska, prezes KU AZS ZUT w Szczecinie oraz mgr Aneta Jaremkó.



Turniej rugby

22 stycznia 2011 roku w hali sportowej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego przy ul. Tenisowej 33 odbył się po raz trzeci Turniej Touch Rugby. Zawody wygrali rugbiści ZUT i tym samym obronili tytuł wywalczony przed rokiem. Podobnie jak rok temu nasza uczelnia wystawiła aż trzy zespoły, które zajęły kolejno 1., 3. i 4. miejsce. Do zawodów stanęło osiem ekip, a także dwie drużyny żeńskie utworzone przez studentki pierwszego roku informatyki i zarządzania i inżynierii produkcji, które zagrały mecz pokazowy. Był to pierwszy mecz w rugby kobiet w Szczecinie.



Klasyfikacja końcowa Turnieju Touch Rugby:

- 1) AZS ZUT I; 2) Kaskada; 3) AZS ZUT III; 4) AZS ZUT II; 5) AM; 6) I LO; 7) Kult; 8) US.

Tadeusz Staśkiewicz

Sukces siatkarek

Studentki AZS ZUT były najlepsze w Akademickich Mistrzostwach Województwa Zachodniopomorskiego w siatkówce w 2011 roku. W rozgrywkach ligi międzyuczelnianej pokonały AZS Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego 3;0 3;0, AZS Akademii Morskiej 3;0 3;0, z AZS Uniwersytetu Szczecińskiego przegrały 3;1 ale w rewanżu wy-



grały 3;1 i o pierwszym miejscu decydowały małe punkty, w których AZS ZUT był lepszy. Drużyna AZS ZUT grała w składzie: K. Wysocka, K. Lasak, A. Miller, A. Poleszczuk, N. Marszałkiewicz, P. Kołodziejska, A. Skowronek, M. Lichota, A. Anacka, J. Tutur, M. Soter. Trenerem drużyny jest Zbigniew Pawlak.

Jerzy Burdziński



Pisząc to krótkie wspomnienie o moim Tacie – Jurku Burdzińskim – nie chcę koncentrować się na jego życiu zawodowym. Choć dobrze wiem, że hasło „most” potrafiło Go skutecznie wyrwać z zamyślenia – dużo bliższy jest mi obraz Taty podróżnika. Jego podróże były w moim życiu od zawsze. Wyjazdy w miejsca, które w latach 70. czy 80. zwykłym turystom się nawet nie śniły. I jego powroty. Kolejne pamiątki wieszane na ścianach ciasnego mieszkania. Egzotyczne opowieści. I setki, tysiące slajdów, do pokazania których przygotowywał się tygodniami. Wszystko było dokładnie wyselekcjonowane, opisane i poukładane. Bez fuszerki. Domowy pokaz slajdów z podróży był zawsze wielkim świętem. Schodzili się znajomi. Przy cichej muzyce snuła się fascynująca opowieść, a obrazy często zapierały dech w piersi. Te opowieści były zawsze próbą możliwie obiektywnego przedstawienia miejsca wraz z jego mieszkańcami. Byłam dumna z takiego Taty.

Wszystko zaczęło się od Mongolii, gdzie pojechał jako 14-letni harcerz. Nieco później, już jako student, z grupą przyjaciół wyjechał do Bułgarii. Od tamtego czasu, przez kolejnych 30 lat, podróże ciągle towarzyszyły Jego życiu. Jeżeli nie był właśnie w podróży, to z pewnością planował kolejną. Pierwszy indywidualnie zorganizowany wyjazd poza Europę to wyprawa do Indii w 1978 r. Wraz z dwójką przyjaciół – Jurkiem Szumockim i Maćkiem Szymańskim – dotarł tam drogą lądową, taszcząc plecak ważący 42 kg. Później był między innymi w: Nepalu, Peru, Boliwii, Brazylii, Chile, na Wyspie Wielkanocnej, na Kubie, w Uzbekistanie, Albanii i Maroku. Ostatnia z jego większych podróży była szczególnie ekscentryczna – razem z Mieciem Piechockim wybrali się landroverem zimą na daleką północ Rosji – do Murmańska, a nawet dalej – nad Morze Białe. Pomiędzy większymi, drobiazgowo planowanymi wyprawami, były podróże mniejsze, w obrębie Europy. Bycie w drodze i poznawanie nowych miejsc było Jego życiem. Dzięki temu mógł cieszyć się widokiem himalajskich szczytów, dotykiem saharyjskiego piasku czy hukem najpotężniejszych wodospadów na Ziemi. Myślę, że mimo słabej kondycji fizycznej w ostatnich latach, do końca zastanawiał się gdzie byłoby ciekawie pojechać.

Był człowiekiem, który świetnie radził sobie z uciążliwymi celnikami, cwanyymi nagiaczami, pluskami w tanim hotelu czy też z ciekącą chłodnicą. Niestety, nie poradził sobie z chorobą i musiał wyruszyć w ostatnią ze swoich podróży.

Zbigniew Szefner



Wybitny nauczyciel akademicki i naukowiec – dr hab. inż. Zbigniew Szefner prof. ZUT zmarł 1 kwietnia 2011 roku w wieku 60 lat. Ten smutny fakt przyjęliśmy z niedowierzaniem i żalem. Utraciliśmy przecież dobrego kolegę, skromnego i szlachetnego, pełnego ciepła i życzliwości dla wszystkich.

Zbyszek był wieloletnim pracownikiem Zakładu Spawalnictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, wychowawcą licznych pokoleń inżynierów spawalników, uznanym naukowcem i zasłużonym nauczycielem akademickim.

Zbyszek był osobą pełną spokoju, nigdy nie podnosił głosu, nie okazywał emocji czy podenerwowania. Jego charakterystyczny uśmiech był sposobem na rozładowanie napięcia. Zawsze otwarty na porozumienie i zgodę. Wśród kolegów i przyjaciół dobrze znana była Jego ogromna skromność i rzetelność, a także zamiłowanie do tworzenia nowatorskiej terminologii i słownictwa technicznego oraz kreacja niepowtarzalnej filozofii spawalnictwa nawiązującej zarówno do nauk ścisłych, jak i humanistycznych.

Zbyszek swoją karierę naukowo-dydaktyczną bez reszty poświęcił spawalnictwu. Jako nauczyciel akademicki dążył do stworzenia jak najdoskonalszej sylwetki inżyniera spawalnika – stąd Jego wielkie zaangażowanie w programy nauczania. Był współtwórcą specjalności inżynieria spawalnictwa. Dla niej stworzył stanowiska laboratoryjne i pracownię kształtowania osłony łuku spawalniczego i badania zjawisk fizycznych w łuku spawalniczym. Był współtwórcą perełki kształcenia Zakładu Spawalnictwa, tj. studiów podyplomowych według programu Międzynarodowego Instytutu Spawalnictwa i Europejskiej Federacji Spawalnictwa (IWE/EWE), gdzie przez cztery lata pełnił funkcję kierownika kursu.

Jako naukowiec i inżynier spawalniki rozwiązywał problemy technologiczne w zakładach przemysłowych regionu i województwa zachodniopomorskiego. Jego osiągnięcia docenił Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich najwyższym odznaczeniem branżowym – Medalem im. inż. Stanisława Olszewskiego za osiągnięcia w rozwoju spawalnictwa.



Zbyszek był cenionym i niezastąpionym biegłym sądowym, wyjaśniającym zawile i trudne problemy spawalnicze będące przedmiotem rozpraw sądowych.

Bardzo lubili i szanowali Go studenci, dla nich zawsze znajdował czas, chętnie wspierał ich inicjatywy, służył radą i pomocą.

Teraz kiedy już nie przywita nas swoim uśmiechem, pozostaje pamięć.

*W imieniu zespołu Zakładu Spawalnictwa
Jerzy Nowacki i Ryszard Pakos*

Bronisław Sekula

Zmarł Bronisław Sekula – współtwórca szczecińskiego nauczania architektury i urbanistyki, krzewiący swą niezwykłą wiedzę również w Meksyku, Iraku i Korei Północnej. Był prezesem Oddziału Szczecińskiego SARP i TUP oraz doradcą ministra planowania. Dla niezliczonego grona uczniów był przewodnikiem po niezmierzonych obszarach wiedzy oraz świecie taktu i wyrozumiałości. Był niezrównanym dyrektorem Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego i kierownikiem Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego. Dla studentów wspaniały nauczyciel, a dla współpracowników dobry duch uczelni, do której przychodziło się, aby wspólnie przeżywać przygodę dydaktyki i nauki. Odszedł na wieczny odpoczynek wspaniały człowiek i czarodziej zawodu.

Zapamiętamy Go jako człowieka niezwykle wrażliwego, nieco nieśmiałego z delikatnym uśmiechem na twarzy, który zapewne zasugerowałby nam kontynuację sztafety wiedzy i dobrych uczynków.

Ewa Suszek

*„Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty
ani równej wagi za wielką Jego wartość”*

(Księga Mądrości Syracha, Rozdz. 6, wer. 15)



Kiedy dowiedzieliśmy się 14 grudnia 2010 roku o śmierci naszej serdecznej koleżanki i współpracownicy dr inż. Ewy Suszek byliśmy wstrząśnięci. Wiedzieliśmy, że Ewa, przebywająca od pięciu lat na emeryturze, od około 25 lat heroicznie zmagająca się z nieuleczalną chorobą. Dr inż. Ewa Suszek była długoletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym Politechniki Szczecińskiej, najpierw asystentem stażystą, asystentem i adiunktem. Przez dwie kadencje (1999–2002 i 2002–2005) pełniła funkcję prodziekana ds. dydaktycznych dla kierunków studiów inżynieria chemiczna i procesowa oraz technologia chemiczna. Jako prodziekan była surowa i wymagająca, ale jednocześnie sprawiedliwa i życzliwa. Z jednej strony, dyscyplinowała studentów do terminowego uzyskiwania zaliczeń i zdawania egzaminów, z drugiej zaś, potrafiła podtrzymać na duchu i nakłonić do dalszego studiowania tych studentów, którym przypadki losowe utrudniały kontynuowanie nauki. Takie postępowanie zaskarbiało Jej ich powszechny szacunek – była bardzo przez nich lubiana. Z powodzeniem koordynowała z ramienia Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej procedury akredytacyjne przeprowadzone po raz pierwszy na wydziale przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną (UKA) w 2002 r. i Państwową Komisję Akredytacyjną (PKA) w 2003 r. na obu kierunkach studiów. Była człowiekiem skromnym, bardzo uczynnym, z poczuciem humoru, co zjednywało Jej ogólną sympatię. Pamięć o Ewie, jako osobie życzliwej i troskliwej, całym sercem oddanej kształceniu i wychowywaniu młodych pokoleń, zachowamy głęboko w naszych sercach. Przyciągała Jej osobowość, urok człowieka pokornego, stawiającego sobie i innym wymóg szacunku względem bliźnich. Zawsze w każdej sprawie można było na Nią liczyć. Na niwie towarzyskiej wyróżniała się swoim aktywnym udziałem, zarówno w formalnych zjazdach, jak i w nieplanowanych koleżeńskich spotkaniach absolwentów Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej z rocznika 1970 i sąsiednich. Począwszy od 1985 r. była jednym z kluczowych organizatorów tych zjazdów, a jednocześnie kreatorem wyśmienitej atmosfery na spotkaniach koleżanek i kolegów z czasów studiów. Zawsze znajdowała sposób na życzliwe zainteresowanie sprawami przyjaciół z czasów studenckich i na rady oraz bezinteresowną pomoc, czym zaskarbiła sobie ich wielką wdzięczność. Wszyscy, którzy na swojej drodze spotkali Ewę Suszek, bardzo przeżywamy Jej odejście. Zapamiętamy Ją jako znakomitego dydaktyka i pracownika naukowego, oddanego wychowawcę młodzieży, ale również jako szlachetnego człowieka i prawdziwego przyjaciela.

Współpracownicy

Materiały promujące uczelnię dostępne w Biurze Promocji ZUT



Wydawnictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

